Nr. 164. Piątek, 20 Lipca 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował dyrygenta c. k. zakładu karnego w Wiśniczu Adolfa Starka dyrektorem nowego zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa przeniosło c. k. koncypistę Namiestnictwa hr. Stanisława Pinińskiego ze Skałata do Lwowa, c. k. konceptowego praktykanta Namiestnictwa Jakóba Sokołowskiego ze Zbaraża do Lwowa, a c. k. konceptowego praktykanta Namiestnictwa Emila Kropatschka ze Lwowa do Kołomyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 lipca.

Od niejakiego czasu polityka Anglii, a raczej postępowanie jej mężów stanu, nie daje się łatwo wytłómaczyć, i staje się coraz większą zagadką. Znane oświadczenia Gladstona w sprawie Madagaskaru, pozwalały domyślać się zatargu niezmiernie groźnego. Premier dał jasno do zrozumienia, że [illegible] mirał francuski pogwałcił elementarne prawa narodów i dopuścił się nadużyć względem konsula brytyjskiego i jego sekretarza. Dotychczas ani jeden raport urzędowy, ani jedna depesza godna wiary, nie potwierdziły oskarżenia, jakie naczelnik gabinetu angielskiego wygłosił z pospiechem, trudnym do wytłómaczenia. Zarzuty uczynione dowódcy eskadry francuskiej, odnoszą się do czynów spełnionych niby przed miesiącem; niepojętem jest zatem, dla czego od owego czasu, ani premier, ani jego koledzy, nie otrzymali jakichkolwiek wyjaśnień co do wypadków, których teatrem miało być Tamatawe, przyjąwszy wprzódy dość lekkomyślnie, bez należytego sprawdzenia nieścisłe i sprzeczne informacye nadesłane z Zanzibaru. Według wszelkiego prawdopodobieństwa — jak twierdzą dzienniki francuskie, nie wyjmując najpoważniejszego z nich *Journal des Débats* — dziwaczna depesza, którą gabinet londyński tak łatwo i szybko się zaniepokoił, jest utworem sekretarza konsulatu angielskiego w Tamatawe, rodem z Madagaskaru. Tem dziwniejszem jest zatem, że tak wytrawny mąż stanu jak Gladstone, który przeszło pół wieku żyje życiem politycznem i parlamentarnem, mógł się dać w ten sposób wywieść w pole człowiekowi, który od niedawna chyba otrzymał naturalizacyę angielską. Prasa francuska rzuca podejrzenie, iż pomyłka podobna nie mogła być mimowolną. Według jej przekonania, jeśli premier angielski otrzymawszy wiadomość z tak wątpliwego źródła, nie zmniejszył jej znaczenia przez oświadczenie, iż nie zasługuje ona na bezwzględną wiarę, i że sam powątpiewa o jej autentyczności, lecz uznał za stosowne, dać jej rozgłos w Izbie gmin, widocznie za[illegible] wywołaniu zatargu, a przynajmniej pewnego poważniejszego międzynarodowego nieporozumienia.

W przypuszczeniu tem, w tych podejrzeniach prasy francuskiej, mieści się pewne ziarnko prawdopodobieństwa; wiadomo bowiem, z jaką jawną niechęcią patrzą Anglicy na nową politykę kolonialną Francyi, w którą ta ostatnia rzuciła się w ostatnich latach dość gorączkowo. Wiemy dobrze, z jakiem niezadowoleniem zgodziła się Anglia na ufundowanie protektoratu francuskiego w Tunisie. Wiemy także, że starała się wejść w porozumienie z Portugalią dla przeszkadzania Francuzom w Congo; z niezmierną pilnością zwraca uwagę na ich zamiary w Nowych Hebrydach; a nie ulega wątpliwości, że za jej to sprawą spokojni Chińczycy okazują pewien rodzaj zachcianek wojowniczych, z powodu sprawy tonkińskiej. Nadto przyznać należy, że nieprzyjacielskie kroki Francyi na wybrzeżach Madagaskaru, ze wszystkich dalekich wypraw francuskich, budzą w Anglii najwięcej podejrzeń, niezadowolenia i zawiści. Już to, ile razy chodzi o jaki punkt na kuli ziemskiej, który można uważać, choćby w najdalszym promieniu, za dotykający starej lub nowej drogi do Indyj, wnet rząd londyński niepokoi się niezmiernie, uważając go za prawną własność Zjednoczonych Królestw. Co prawda, Madagaskar posiadał zawsze niezmiernie podrzędne znaczenie strategiczne, nawet wówczas, kiedy kanał suezki nie istniał, ale dla ministrów angielskich dostatecznem jest, iż wyspa ta położoną jest na oceanie Indyjskim, by zwracać na nią baczną uwagę i zajmować się gorąco jej sprawami. Na tej podstawie prasa francuska jednomyślnie przypuszcza, że pospiech, z jakim premier angielski skorzystał [illegible] wanego pozoru, aby wywołać międzynarodowe trudności, wypływa z chęci i zamiaru zamanifestowania w formie dość żywej i energicznej, niezadowolenia Anglii z protektoratu Francyi na Madagaskarze. Odwołanie się to Gladstona do podejrzliwości i zawiści brytyjskiej, jest jednakże w obecnej chwili za ryzykownem i wielce niebezpiecznem, zwłaszcza wobec trudności, jaką dziś przedstawia drażliwa i skomplikowana sprawa kanału suezkiego, której pomyślne załatwienie musi leżeć na sercu równie jednemu jak i drugiemu rządowi, a to w celu doprowadzenia do skutku układu, którego autorem jest sam gabinet angielski.

Towarzystwo pedagogiczne.

IV.

Stryj, 19 lipca.

(*Oryginalne sprawozd. Gaz. Lwowskiej.*)

(*L*) Festyn wczorajszy w Olszynce popsuła niepogoda; przygotowaną illuminacyę całego parku i bram tryumfalnych, zdołano tylko częściowo przeprowadzić; przy odgłosie muzyki wojskowej, sprowadzonej z Sambora, zaimprowizowano tańce w salce teatralnej, które trwały do godziny dość późnej.

Na dzisiejszem drugiem posiedzeniu, pod przewodnictwem p. Z. Sawczyńskiego, po zatwierdzeniu protokółu z pierwszego posiedzenia, dr. A. Lewicki odczytał powitalny telegram od Towarzystwa pedagogicznego w Pradze, poczem dr. Zgórski przedłożył wnioski zarządu głównego, tyczące się proponowanej przez dr. Izydora Dzieduszyckiego z Krakowa, zmiany §. 8 statutów, w tym mianowicie kierunku, ażeby wnioski do mianowania członków honorowych Towarzystwa, były przedkładane Zarządowi głównemu, co najmniej na 6 miesięcy przed walnem zgromadzeniem członków Towarzystwa; obowiązkiem, zaś Zarządu na 3 miesiące przed walnem zgromadzeniem; wniosek co do nominacyi członków honorowych mógłby tylko wówczas być przedłożony walnemu zgromadzeniu, jeżeli za nim oświadczyłaby się większa część oddziałów. Zarząd główny zgadza się w zasadzie z propozycyą hr. Dzieduszyckiego, ale mniema, że zmiana §. 8 statutów nie jest potrzebną, albowiem cały szereg dalszych §§. statutów orzeka, że nominacya członka honorowego, może nastąpić tylko na propozycyę zarządu głównego, który oczywiście gruntownie za-

Przechadzki po Wystawie w Zurichu

I.

Kłopoty i obawy piszącego. Pan profesor i pani profesorowa. Racye uspakajające. Odpowiedzialność p. J. Lama. Uprzejme zaprosiny. Topografia i zewnętrzne oblicze wystawy. Udział publiczności.

Rzecz to niezbyt bezpieczna chcieć pisać o czemkolwiek w Szwajcaryi lub o Szwajcaryi w zamiarze krytycznego badania czy sądu. Dowód tego dość świeży jeszcze przykład pewnego profesora Zurichskiej politechniki, rodem Włocha, który pisując do swych krajowych, piemonckich dzienników, dnia pewnego, w przystępie estetycznego rozdrażnienia, niezbyt pochlebnie wyraził się o przyrodzonych wdziękach tutejszych niewiast. Chciałem powiedzieć, obyczajem przyjętym: płci pięknej, albo, z przeproszeniem, słabej; ależ wedle orzeczeń uczonego profesora, żaden z tych epitetów nie przystoi tu owej połowie Zurichskiego rodzaju ludzkiego. Virago miasta czy kantonu tego, — zdaniem owego Włocha, wszystkiem innem raczej nazwać się może, niż istotą piękną, nadobną lub słabą — w znaczeniu, oczywiście, owej ponętnej bezsiły, co siłę wszelką rozbraja, albo Mickiewiczowskiego puchu, który, gdy my rządzim światem — jak utrzymuje ks. biskup Warmiński — kieruje i rządzi nami samymi...

Nie wchodząc w ocenienie sądów profesora, powiem tylko, iż wyszedł on z nich fatalnie, bodaj czy nie gorzej, niż wiekopomny Zabłocki na mydle.

Zurichskie białogłowy, dowodząc czynnie swej nie-słabości i wpływu rzetelnego na mężów, mężowie Zurichscy, stwierdzając smak swój przeciwny i obrazę miłości własnej, zadraśniętej głęboko w osobie cór i małżonek swoich, gromadzą się pod mieszkaniem uczonego przybylca i sprawiają mu tak głośną i uroczystą kocią muzykę, iż ten, jak niepyszny, opuszcza na zawsze politechnikę i miasto, wracając do bogów i ognisk ojczystych. Dźwięki muzyki owej po dziś dzień brzmieć muszą w uszach włoskiego pedagoga, ależbo takie były, iż wobec nich głośne popisy tutejszych piwiarnianych orkiestr lub podochoconych towarzystw śpiewnych wydają się czarującą, natchnioną symfonią, melodyą anielską!...

To prawda, iż uczony profesor podwójnym się zmazał grzechem w oczach publiczności Zurichu, bo odmawiając tak wszelkiego wdzięku i uroku niewiastom tutejszym, zapomniał, iż długo bardzo smakował mu chleb i ser i *wurst* szwajcarski, gościnną tychże niewiast podawany ręką, że się tu, słowem, bardzo dobrze mu działo o strawie i groszu Zurichskim. Zapomniał, powtóre, powiadają obrażeni tutejsi mieszkańce, że kto tak wiele baczy na estetyczną stronę i urodę niewiast, powinienby pierwszy *précher d'exemple*, a z Włoch, słynnych z piękności natury i kobiet, przywieźć sobie małżonkę o wiele ponętniejszą i godniejszą estetycznych studyów, niż pani profesorowa, mogąca rywalizować brzydotą z najszpetniejszemi okazami białogłów Zurichskich. Oczywiście, *relata refero*, bom nigdy ani profesora ani profesorowej nie oglądał, anim kociej owej owacyi nie zasłyszał, anim w urodę niewiast szwajcarskich całkowicie nie zwątpił ile że, niedawno jeszcze, czytałem w *Gazecie Lwowskiej* fakt o pięknej burmistrzównie, opowiedziany z taką powagą i wierzytelnością przez pana Jana Lama....

Bądź co bądź, ostatnie te uwagi rozsierdzonych mieszkańców Zurichu uspokoiły mnie nieco, gdym zrazu zawahał się pisać o tutejszej Wystawie, wobec głośnego przykładu rzeczonego profesora i kocich jego następstw. Co do mnie bowiem, jeśli spożywam chleb i ser szwajcarski z odrobiną piwa, którejby się wstydził każdy przyzwoity syn Helwecyi, piwem z końca w koniec płynącej, to robię to wszystko za grosz własny, rodzony. „Bogu dzięki" — jak mawiał pewien mi znany stary kawaler: — „żonaty nie jestem, bom nic złego nie zrobił!..."

O niewiastach w ogóle, Zurichu i Szwajcaryi, a w szczególe o ich przyrodzonych wdziękach pisać ni dyskutować nie myślę, zostawiając panu Lamowi całkowitą odpowiedzialność za orzeczenie, iż niebezpieczną jest rzeczą przyglądać się urodzie pewnych Helweckich burmistrzówien. A jeśli pisząc o tutejszej krajowej wystawie, popełniam mimo woli niedyskrecyę jaką; jeśli oceniając piękne jej i bogate zkądinąd okazy, umieszczę niekiedy krytyczną uwagę, nie naśladując zbyt małpio tłumów zachwyconych Szwajcarów, którzy za każdym krokiem i wobec wszystkiego powtarzają zdumieni okrzyk zachwytu: *„Ja was! Aber nein!"* — to rachuję głównie na to, że piszę dla naszej publiczności, a ta jeśli nawet łaskawie rzuci okiem na niniejsze sprawozdania, nie zechce z pewnością ani pomyśli o tem, aby je srogim Helwetom, w przystępnej dla nich mowie, komunikować.

Temi rozlicznemi konsyderacyami uspokojony, rozpoczynam moje przechadzki po tutejszej krajowej wystawie, uprzejmie zapraszając do nich łaskawego czytelnika. Ruch dla każdego jest pożytecznym, zbytecznego gorąca obawiać się nie ma potrzeby, bo Wystawa zbudowana jest przezornie w rozkosznym ogrodzie czy parku, ocienionym gęstemi alejami olbrzymich platanów i kasztanów rozłożystych, w malowniczym a znanym podróżnikom wszystkim trójkącie, tuż obok dworca kolei, sformowanym przez dwie zlewające się szmaragdowe rzeki Sihl i Limmat... Tam to wznosi się zbudowany kosztem miasta pomnik na cześć Gessnera idyllicznej pamięci. Tam strudzony podróżny szukał nieraz widoku dalszej drogi i gotujących się parowych wozów, nieco powietrza i wytchnienia. Tam bezskrzydłe gołąbki i gołębice Zurichu gruchały sobie, o wieczornej dobie pierwsze słowa miłości, bezlitośnie nieraz i złośliwie płoszone przez swawolnych studentów, zapalających znagła ognie bengalskie, aby zdradzić ukryte w mroku twarzyczki.... Dużo tam powietrza i cienia; a jeśli nagle, wśród najpiękniejszej pogody, lunie strugami deszcz obfity, tak dobrze znany w Szwajcaryi, toć wznoszą się tu wielkie i kryte pawilony rozliczne, kioski, altany, przybytki piwa, *magenbitterów* i innych gorących *vulgo* chłodzących napojów, restauracye, cukiernie, o wiele zwykle ludniejsze, niż gmachy, samejże poświęcone Wystawie. Zresztą w razie deszczu, ja to dźwigać muszę parasol, brnąć w mokrych kamyczkach usłanych na ścieżkach Wystawy; mój to kłopot wynaleźć kącik w owych zaległych miejscach spoczynku i schronienia. Czytelnik niesie tylko numer gazety, pozostać może w fotelu wygodnym własnego mieszkania. Tem więc bezinteresowniej i śmielej mogę go do towarzystwa zaprosić. Zbytecznego utrudzenia lękać się mu też nie przystoi i chodzić będziemy krokiem powolnym, mijając rzeczy wiele, zastanawiając się nad tem tylko, co jako porównanie i zachęta, może przynieść pewien pożytek krajowi naszemu, nie gubiąc się zgoła w obcych nazwiskach, a studyując przeważnie te gałęzie, w których ziomkowie nasi

stanawia się nad tem, kogo zaszczycić nominacya. Ale wniosek hr. Dzieduszyckiego uważa Zarząd główny za rezolucyę, zastrzającą dotychczasowy proceder, która snadnie może być umieszczoną w regulaminie, i w tym sensie przedkłada wniosek, który zgromadzenie przyjmuje. Nad dalszym wnioskiem hr. Anastazyi Dzieduszyckiej, nauczycielki seminaryum nauczycielskiego w Krakowie, co do obniżenia opłat uiszczanych dotąd przez oddziały na rzecz zarządu centralnego, mimo gorącego poparcia tego wniosku przez p. Maciołowskiego, i po bardzo obszernej dyskusyi, przeszło zgromadzenie, na wniosek Zarządu głównego, do porządku dziennego.

Dr. Zgórski podał do wiadomości rezultat składek zbieranych przez Towarzystwo na pomnik Mickiewicza, począwszy od r. 1876. Kwota ogólna wynosi już obecnie 1481 złr., a w tej sumie mieści się kwota 710 złr. zebrana przez oddział Stanisławowski. Zgromadzenie, przyjmując te sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości, uchwaliło zarazem wniosek Zarządu głównego, iż do budżetu na r. 1884 ma być wstawioną taka kwota, któraby sumę powyższą uzupełniła do kwoty 1600 złr. Jest uzasadniona nadzieja, że przed zamknięciem składek na rzecz pomnika Mickiewicza, Towarzystwo pedagogiczne uzupełni swój datek do kwoty 2000 złr. P. Maciołowski, imieniem prezydenta m. Krakowa i prezesa komitetu pomnikowego dr. Weigla, podziękował najserdeczniej za ten dar hojny.

P. Bolesław Baranowski podał do wiadomości zgromadzonych wszystkie przez centralny komitet jubileuszowy i zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego powzięte, a znane już uchwały, co do obchodu jubileuszu odsieczy Wiednia przez króla Jana III, z prośbą, ażeby nauczyciele przyczynili się ze swej strony do przeprowadzenia ułożonych programów obchodu.

Ten sam sprawozdawca przedłożył następnie wnioski zarządu głównego w sprawie, która od wielu lat nie schodzi z porządku dziennego. Jest to kwestya egzaminów wstępnych do szkół średnich; nauczyciele szkół ludowych domagają się bezustannie, ażeby te popisy zostały zniesione i ażeby uczniów do szkół średnich przyjmowano na podstawie świadectw wystawionych przez kierowników szkół ludowych. Po bardzo wyczerpującym wywodzie sprawozdawcy i krótkiej dyskusyi, uchwalilo zgromadzenie wnieść przedstawienie do władz właściwych, ażeby egzamina wstępne odbywały się w ... a więc albo po zakończeniu każdego roku szkolnego, albo przed rozpoczęciem nauk w nowym roku szkolnym; w każdym zaś razie jeżeli egzaminatorowie poświęcać będą tym egzaminom wstępnym czas przeznaczony na wakacye, ma im być ta praca wynagrodzoną z taks, jakie opłacać będą uczniowie, wstępujący do szkół średnich.

Po południu wyruszyli prawie wszyscy uczestnicy zjazdu, osobnym pociągiem, na wycieczkę do Morszyna.

Galicyjskie kasy oszczędności

od roku 1877—1882.

V.

(Dokończenie.)

Kasa krakowska w r. 1878 miała stopę procentową dla kredytu hipotecznego 7 prc., dla wekslowego i lombardowego 8 prc.; dziwnym sposobem w r 1879 obniżyła ją tylko dla wekslowego do 7½ prc., zamiast obniżyć dla wszystkich trzech kategoryj, albo przynajmniej dla hipotecznego. Stało się to w r. 1880, w którym stopa procentowa wynosiła dla hipotecznego 6, dla dwu drugich kategoryj 7 prc; na tej wysokości pozostawała aż do dnia 1 lipca r. 1881, od którego to dnia obniżono ją dla kredytu hipotecznego do 5½, dla wekslowego i lombardowego do 6 prc., co w porównaniu z innemi kasami wolno nam było nazwać stopą umiarkowaną.

Kasa przemyska miała w r. 1878 stopę procentową racyonalniejszą i umiarko wańszą od krakowskiej: dla kredytu hipotecznego 6, dla wekslowego 8, dla lombardowego 7 prc.; nie możemy jej jednak pochwalić, że od r. 1880 obniżyła tylko stopę dla wekslowego do 7, dla lombardowego do 6 prc., a hipoteczny pozostawia wciąż na równej stopie 6 prc.

Kasa rzeszowska nie odznacza się w stopie procentowej ani umiarkowaniem, ani racyonalnością. W latach 1878 i 1879 brała od kredytu hipotecznego 8, od wekslowego 9, od lombardowego tylko 7 prc.; w r. 1880 obniżyła dla hipotecznego do 7, dla wekslowego do 8 prc., przez co stała się wprawdzie nie bardzo jeszcze umiarkowaną, ale racyonalniejszą; w roku 1881 atoli większa ta racyonalność znów ustąpiła wielkiej nieracyonalności, bo obniżono stopę dla kredytu wekslowego do 7, dla lombardowego do 6 prc., a dla hipotecznego pozostawiono na wysokości 7 prc.

Kasa samborska od r. 1878 aż do d. 1 kwietnia r. 1881 brała od hipotecznego i wekslowego równo po 8 prc., od lombardowego zaś tylko 7 prc. od dnia tegoż obniżyła stopę dla wszystkich trzech kategoryj w równej mierze, tak że hipoteczny i wekslowy kosztował 7, lombardowy 6 prc; dopiero dnia 20 grudnia tegoż roku obniżono stopę dla hipotecznego kredytu do 6 prc.

Kasa stanisławowska miała w r. 1878 [illegible] hipotecznego [illegible] dla wekslowego 9, dla lombardowego 8 prc. i przy niej pozostawała przez r. 1879; w następnym zniżyła ją dla wekslowego do 8, dla lombardowego do 7 prc., nie uwzględniając kredytu hipotecznego; dopiero dnia 1 kwietnia r. 1881 zaprowadziła dla kredytu hipotecznego 6½ prc., dla wekslowego 7½, dla lombardowego również 6½ prc.

Kasa stryjska aż do r. 1881 była wzorową pod tym przynajmniej względem, że nie znała kredytu wekslowego; znała tylko stopę procentową 7 od sta, zarówno dla kredytu hipotecznego, jak lombardowego. W roku 1881, zaprowadziwszy kredyt wekslowy, ustanowiła dlań 8 prc. i zrównała z nim kredyt lombardowy, a więc podrożyła go, podczas gdy dla kredytu hipotecznego pozostawia bez zmiany 7 prc.

Kasa tarnopolska ma w r. 1878 równą dla wszystkich trzech kategoryj kredytu stopę procentową, 7 od sta i trzyma się jej przez r. 1879; od r. 1880 atoli chwalebnie zaprowadza obniżenie, redukując stopę dla kredytu rolniczego od razu do 5½, dla wekslowego i lombardowego do 6 prc., i tak zastajemy ją jeszcze w końcu r. 1881.

Kasa tarnowska, jako jedna ze znaczniejszych, bardzo jest zawstydzona przez tarnopolską. W r. 1878 ma dla kredytu hipotecznego stopę procentową 7—8 od sta, dla wekslowego 9, dla lombardowego 8; zmiany idą jej jak z kamienia, gdyż w r. 1879 zdobyła się tylko na obniżenie stopy procentowej dla weksli do 8 od sta, czyli na nieracyonalne zrównanie jej z lombardową i po części z hipoteczną; w r. 1880 znów postępuje o żółwi krok naprzód, ustanawiając jedynie dla kredytu lombardowego 7—8 prc., zamiast dotychczasowej stopy 8-procentowej; nakoniec dnia 1 marca r. 1881 zdobywa się na obniżenie mało znaczne, bo dla kredytu hipotecznego do 6½ prc., dla wekslowego i lombardowego do 7 prc.

Kasę wadowicką także bynajmniej zbudowani nie jesteśmy. Jej stopa procentowa w r. 1878 wynosi dla kredytu hipotecznego i lombardowego po 8 od sta, dla wekslowego 9; w r. 1879 zaprowadza dla lombardowego drobną zmianę, 7—8 prc. zamiast 8 prc, a w r. 1880 znów tylko stopę lombardową zniża do 7 prc., aż nakoniec dnia 1 lipca r. 1881 zaprowadza dla hipotek 7, dla weksli 8, dla lombardu 6 prc.

Kasa drohobycka, otwarta dnia 25 lutego r. 1879, trzyma się uporczywie pierwotnej stopy procentowej po 7 od sta dla kredytu hipotecznego i lombardowego, 8 od sta dla wekslowego.

Kasa wielicka, otwarta dnia 1 maja r. 1879, trzyma się wciąż stopy procentowej po 8 od sta dla kredytu hipotecznego i lombardowego. Na pochwałę jej nadmieniamy, że nie zna kredytu wekslowego; ale tem gorzej dla hipotek, na których cięży prawie cały kapitał kasy wielickiej. Koszta administracyi, muszą tam być bardzo znaczne, skoro przy tak wysokiej stopie procentowej ma fundusz rezerwowy czyniący dopiero 0·91 prct. kapitału depozytowego, podczas gdy kasa drohobycka, przy niższej stopie procentowej, nazbierała sobie już fundusz rezerwowy, równy 2·53 prct. swego kapitału.

[illegible] sunku nasze kasy używają swoich kapitałów na kredyt wekslowy, a bierzemy tu liczby z końca roku 1881:

		kwota użyta na weksle		stosunek do sumy depozytów	
1	Bochnia	354.070	zł.	94·14	prct.
2	Kołomyja	564.846	„	90·68	„
3.	Wadowice	180.617	„	65·31	„
4	Tarnopol	570.995	„	57·47	„
5.	Stanisławów	655.800	„	54·31	„
6.	Drohobycz	75.178	„	53·67	„
7.	Przemyśl	528.238	„	45·15	„
8.	Sambor	356.381	„	42 97	„
9.	Tarnów	724.050	„	36·43	„
10.	Jasło	67.308	„	36 40	„
11.	Rzeszów	207.071	„	32·07	„
12.	Nowy Sącz	82.745	„	17·41	„
13	Lwów	774 868	„	6·25	„
14.	Kraków	433.557	„	5 77	„
15.	Stryj	7.344	„	3·59	„
16.	Wieliczka	—	„	—	„

Nie trzeba wyobrażać sobie. jakoby cała lub prawie cała reszta kapitału bywała obracana już na kredyt hipoteczny; albowiem idzie jeszcze część na kredyt lombardowy i na inne lokacye, n. p. w papierach, w spółkach pożyczkowych, tak że w kasie przemyskiej, chociaż używa na weksle niespełna połowy swego kapitału depozytowego, kwota ta przewyższa jeszcze przeszło trzy razy kwotę, użytą na kredyt hipoteczny (165.230 zł.); z pomiędzy kas zaś, których kredyt wekslowy przewyższa połowę kapitału depozytowego, używa tarnopolska znacznie więcej niż dwa razy tyle na kredyt wekslowy, niż na kredyt hipoteczny (255·895 zł.), kołomyjska zaś dziewięć razy więcej (62.583 zł.). Na Szląsku, z pomiędzy piętnastu kas, tylko trzy udzielają kredytu na weksle, i to razem w wysokości 0·85 prct. kapitału depozytowego; w Tryeście, Gorycyi, Gradysce i Istryi nie ma ani centa danego na weksel. Galicya pod tym względem przewyższa ogromnie wszystkie inne kraje, chociaż w krajach, jak n. p. Dolna Austrya, Czechy, Morawa, Styrya, i Szląsk, w których przemysł i handel tak są rozwinięte, ruch wekslowy w ogólności jest przecież bez porównania większy, niż w Galicyi. Poczytujemy kasom lwowskiej i krakowskiej za wielką zasługę, że używają małej kwoty na kredyt wekslowy; takie miasta, jak Bochnia, Kołomyja i t. d., nie mogące się równać z obu stolicami kraju, powinnyby z tego przykładu skorzystać.

Józef Glinkiewicz.

SPRAWY MONARCHII

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłosił w tych dniach organiczne przepisy dla nowo utworzonego pułku kolejowego i telegraficznego. Do służby kolejowej nowego pułku na stopie wojennej należy: naprawianie zburzonych kolei, zakładanie nowych szyn, utrzymywanie ruchu na okupowanych i naprawianych kolejach, niszczenie i burzenie kolei. Służba telegraficzna obejmuje napra[illegible] słupów telegraficznych, załatwianie wszelkich czynności urzędowych w obrębie operującej armii, dalej przywracanie zniszczonych drutów i przerywanie komunikacyj telegraficznych. Na stopie pokojowej pułk kolejowy i telegraficzny składa się ze sztabu pułkowego, dwóch batalionów po 4 kompanje i kadru uzupełniającego. Na wypadek wojny z pułku tego ma być sformowanych: 8 kompanij kolejowych, 3 dyrekcye telegrafów polnych pierwszej linii, 3 dyrekcye telegrafów polnych drugiej linii, 43 oddziałów polno-telegraficznych, 3 oddziały górsko-telegraficzne, i 1 batalion odwodowy, złożony z dwóch kom-

---

wydatne stanowisko zajęli, jak np. zegarmistrzowstwo, albo też te, któreby się mogły z czasem i u nas w tak szeroki i domowy przemysł zamienić, jak je obecnie posiada Szwajcarya — Mniej zatem nużących szczegółów i nomenklatury, więcej ogólnych a pouczających studyów czy uwag, — oto hasło naszych wspólnych przechadzek po Wystawie w Zurichu.

Wracając jeszcze raz do opisu miejscowości i zewnętrznej fizyonomii Wystawy, dorzucę tu szczegół, który ostatecznie skłoni czytelnika do ofiarowania mi swego towarzystwa. Na tem samem miejscu, kędy dziś wznosi się Szwajcarska krajowa „*Ustellung*“ — tak brzmi bowiem w języku Tella wystawa, Francuzi pod przewodem generała Masseny stoczyli w roku 1799 słynny bój Zurichski przeciw skoalizowanym siłom Rossyi i Niemiec. „Benjamin zwycięztwa“, jak go nazywał Napoleon I, odniósł tu świetny tryumf, ocalił swą zagrożoną ojczyznę, a z jednej i drugiej strony padły tysiące walecznych... Nie raźnież to i nie poetycznie, widzieć dziś na tych krwią zroszonych błoniach, lejące się spokojniej i obficiej jeszcze strugi piwa, bitterów, likworów, rozlewane ochoczą ręką hożych dziewcząt, w malownicze narodowe przybranych stroje? Nie przyjemnież słyszeć zamiast huku dział i broni palnej, warczenie kół tysiąca maszyn w ustawicznym ruchu; oglądać cuda przemysłu, spokojnej i wytrwałej pracy; patrzeć na bezkrwawe szturmy, przypuszczane do cukierni i restauracyj, przy dźwiękach nie-bojowej Straussa lub Suppe'go muzyki? Jedyne trupy jakie się tu, bez wstrętu wszakże i żałości ogląda, to stosy opróżnionych butelek i resztki niedopalonych cygar, w osobne skrzynki, na korzyść ubogich, składane....

„Jak cię widzą, tak cię piszą“ — mówi stare nasze przysłowie. Toż nie dziw, iż zanim przejdę do szczegółów opisywanej Wystawy, wprzód chcę się należycie ogólnemu jej zewnętrznemu przypatrzeć obliczu.

Tuż więc obok pysznego dworca kolei, który niechybnie do najpiękniejszych w Europie należy, na wstępie owego historyczno-romantycznego trójkąta, wznosi się ozdobny portyk wchodowy z dwiema drewnianemi wieżami o kopułach, zkąd powiewają tysiączne barwne chorągwie i znaki narodowe. Kontrola odbywana jest przez osobny policyjny oddział, utworzony dla Wystawy, a spełniający powinność swoją z wojskową ściślością, godzącą się doskonale z uprzejmemi względami dla wszystkich przychodniów. Bezpośrednio po prawej stronie, spotykamy całą grupę małych i wdzięcznych budynków, w stylu, ogrodowo-wiejskim, a zajętych przez rozliczne służbowe biura, jak pocztę i telegraf, biuro sprzedaży, służące za pośrednika w nabywaniu wystawionych przedmiotów, biuro prasy, świecące najczęściej pustkami.... Wchodziłem tam parę razy, ale nikogo i nic prócz zawieszonych melancholijnie dzienników, pustych krzeseł kilku i kilku wychylonych butelek nie widziałem. Pytałem o przyczynę tego. W odpowiedzi ukazano mi członków, czy przedstawicieli prasy, krążących po Wystawie z ołówkiem i notatami w ręku, i zapewniano wreszcie, że panowie ci mają zwyczaj zwiedzać wprzód i zbadać dobrze to, o czem chcą pisać Rzecz to dziś dość rzadka, i dlatego ją do publicznej u nas wiadomości podaję.

Wspomniałem już o trójkącie sformowanym przez dwie zlewające się rzeki. Owóż całą podstawę jego zajmuje wielka przemysłowa Halla, gmach rozległy, tworzący z frontu wdzięczne półkole z galeryą w stylu znanym alpejskim, nieco, zdaniem mojem, zanadto i zbyt jaskrawo upstrzonym, ale odpowiednim ogólnemu charakterowi szwajcarskiej budowy. Wewnątrz gmach ten o trzech nawach, głównej środkowej i dwóch ubocznych, z większą trzeźwością i powagą barw ozdobiony, przedstawia się mile i harmonijnie. Dużo powietrza, nie brak przestrzeni i oświetlenie zastosowane umiejętnie.

Przebiegłszy gmach cały w linii prostej, nie zatrzymując się przy szczegółach, czego sobie w tej pierwszej przechadzce nie pozwalamy, wchodzimy w szerszą i najpiękniejszą część parku, odświeżaną ustawicznie wysoko tryskającemi fontanny, ocienioną licznemi a wspaniałemi alejami, a urozmaiconą mnóstwem altan, kiosków, przybytków napoju i jadła, a wreszcie pomniejszemi pawilonami, przeznaczonemi dla specyalnych działów Wystawy. Z tych szczególną zwraca uwagę gmach spory, korą drzewną okryty, w stylu ściśle górskim, mieszczący z wielkim smakiem ułożone okazy alpejskie, roślin, kamieni kryształów, wyrobów rękodzielniczych, ptaków i zwierząt w malownicze rozrzuconych grupy. Następnie pawilon stowarzyszenia Hoteli, okazujący we wszystkich szczegółach — od salonu i sypialni, aż do kuchni i piwnicy — cały nowożytny ład i komfort tutejszych oberży i gościnnych przytułków, nietanich może, ale wygodnych do zbytku; altana poświęcona wyrobom z porcelany, fajansu, przepysznym majolikom z Nyon, Lozanny, Genewy. O tem wszystkiem pomówimy szczegółowo. Teraz mijając *Aquarium* — okazy potworów ze wszystkich mórz i oceanów Szwajcaryi, — w gruncie o czterech czy pięciu szczupakach i pstrągach na pół omdlałych, a zdziwionych niemało, że się im tak ciekawie przyglądają—przejdźmy przez most misternie rzucony na pełnym wdzięku Sihlu, i znajdziemy się w całkowitym ruchu maszyn, galeryi robót, zkąd wyrastające wciąż tysiączne przedmioty pożytku i cacka mile wabią oko i kieszeń przybysza. Tu, w tej innej a ważnej części, wystawa broni, powozów, gospodarskich sprzętów, żelaznych kolej itp. Tu, jak wszędzie, wystawa pełnych i pustych kufli piwa, przy którem zasiadłszy, spocznijmy nieco, by wypowiedzieć ostatnie słowo pierwszej naszej gawędki, a mianowicie o niepospolitym udziale publiczności szwajcarskiej w Narodowej Wystawie. W istocie, według najświeższej rachuby, z 1 grudnia 1881 r. Szwajcarya posiada 2,846 102 mieszkańców. Owóż jeśli zważymy, że Wystawa w Zurichu zwiedzana jest codziennie przez 10—12, w niedziele zaś i święta przez 15—20 tysięcy ludzi, — w liczbie których cudzoziemców dotychczas niezbyt wielu — przyznać musimy, że udział to wielki, niezmierny, dający niemało otuchy przedsiębiorcom Wystawy, a dochodów miastu. Okomu nawet a bezstronnemu oku miło jest patrzeć na to ogólne żywe zainteresowanie się okazami pracy i postępu krajowego przemysłu. Szczególniej zaś rozrzewnia i poucza widok niezliczonych szkół wiejskich, spieszących tu ze wszystkich stron kraju pod przewodem swych nauczycielek i nauczycieli. Gminy nie szczędzą ofiar w tym celu, najuboższe nawet gromadnie wysyłają swą dziatwę. Przybywającym z dalszych kantonów i okolic, koleje żelazne i tutejszy komitet Wystawy dostarczają wszelkich ułatwień. Z bliższych wsi i miasteczek nadciągają duże wozy, strojne w zieleń i kwiecie, pełne dziecięcych główek, ciekawie wyglądających z po za barwnych festonów, i witających piękne miasto i Wystawę huczną, narodową pieśnią. Myśl to, zaprawdę, chlubna i owocna!...

Zurich, 15 lipca.

A. Buk...

panij odwodowych. W czasie pokoju jeden batalion ma się zawsze znajdować w miejscu pobytu sztabu pułkowego. Pułkownik i komendant pułku dowodzą w czasie pokoju wszystkiemi oddziałami pułku. Po uskutecznionem uruchomieniu, komendant pułku przechodzi pod wyłączne rozkazy głównodowodzącego całą armią. Każdym batalionem pułku kolejowego i telegraficznego dowodzi podpułkownik lub major. Pułk ten pod względem wojskowym, technicznym i naukowym podlega kierownictwu szefa sztabu generalnego, pod względem techniczno-administracyjnym wspólnemu ministerstwu wojny. Pod względem wojskowo-służbowym i wojskowo-administracyjnym, podlegają pojedyńcze części pułku tym komendantom, którym są przydzielone według *ordre de bataille*. Teoretyczne i praktyczne wykształcenie pułku odbywa się według obowiązujących instrukcyj i przepisów. Na najwyższego kierownika całej polowej służby kolejowej powołany zostanie wyższy oficer sztabu generalnego jako „szef kolei polowych", który będzie zostawał pod rozkazami naczelnej komendy wojskowej. Szefowi kolei polowych zostaną dodani: komendant pułkowy i komendant batalionowy pułku kolejowego i telegraficznego, wreszcie oficerowie sztabu generalnego. Ostatni będą fungować jako wojskowo-techniczne organa pomocnicze i będą użyci przedewszystkiem do kierowania i dozorowania budowli, mogą być jednak użyci w charakterze dyrektorów kolei żelaznych dla kierowania ruchem na liniach okupowanych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kurya i Prusy).

Znany korespondent watykański *Pol. Corr.*, którego listy zdobyły sobie zasłużony rozgłos pisze pod d. 13 b. m.: „W rozwoju układów pomiędzy Stolicą św. a rządem pruskim nie zaszło w czasach ostatnich nie takiego, coby mogło dać powód do wyjaśnień. Na polu jednakże dyskusyi publicystycznej nad tym przedmiotem, zamieścił niedawno organ, pozostający w bardzo bliskich z rządem pruskim stosunkach rewelacyę, która domaga się koniecznie odprawy. Mamy tutaj na myśli ostatni artykuł *Nord. Allg. Ztg.*, w którym poruszono kościelno-polityczną kwestyę. Fakta same przemawiają najwymowniej, iż niesłusznym jest zarzut, jakoby Kurya zbyt mało okazywała ducha pojednawczego. I tak, rząd berliński zażądał w nocie wystosowanej do Watykanu, aby wskazał te punkta ustawodawstwa majowego, których modyfikacya byłaby mu pożądaną. Stolica św. pospieszyła zadość uczynić zaproszeniu. Następnie zażądał rząd pruski, aby Kurya zezwoliła na tak zwane *Anzeigepflicht*. W odpowiedzi na to Kurya przypomniała rządowi pruskiemu kwestyę poruszoną przezeń pierwotnie, a która pozostała w zawieszeniu. Tu zamilkł rząd berliński i przedłożył Izbie pruskiej projekt ustawy zmierzającej do ułatwienia obowiązku notyfikacyi (*Anzeigepflicht*). Ustawa została przedłożoną, przedyskutowaną i przyjętą bez zapytania się nawet Stolicy św., czy odpowiada ona jej życzeniom; nie uznano nawet za stosowne zawiadomić Kuryę, iż przez tę ustawę rząd zamierza uzyskać od niej pewne ustępstwa. Wszystko to zrobiono z własnej inicyatywy, nie pytając się, ani uwzględniając strony interesowanej. Jakżeż wobec podobnych jaskrawych faktów można obwiniać Stolicę św., że okazuje bardzo mało ducha pojednawczego? W zdumienie jednakże musi wprawić każdego bezstronnego ten ustęp artykułu *Nordd. Allg. Ztg.*, w którym przyznano jak najwyraźniej, że rząd pruski nie wątpił wcale, iż postępowanie jego będzie Kuryi niemiłem i niepożądanem. Organ berliński sam przecie musi przyznać, że strona, która przeprowadza jakąś akcyę z tem z góry powziętem przeświadczeniem, że akcya ta będzie wprost niemiłą stronie przeciwnej, nie jest bynajmniej ożywioną duchem pojednawczym. Ten cały artykuł i jego wywody wywołały też tutaj zdziwienie.

Stolica św. umie zresztą rozróżniać rząd berliński od jego inspirowanych organów, wie ona że rządów w ogóle nie należy zupełnie identyfikować z ich oficyalnymi tłomaczami i dlatego też w Watykanie są zdania, iż rząd pruski ożywiony jest intencyami nieco odmiennemi od tych, którym dał wyraz dziennik berliński. Stolica św. wierzy w to mocno, że rokowania zostaną skierowane na tory pierwotnej kwestyi. Rząd pruski, wezwawszy Stolicę św. do wymienienia pożądanych przez nią modyfikacyi ustaw majowych, uczynił krok naprzód, a w Watykanie pragną najmocniej, aby sprawa mogła rozwijać się dalej w tym kierunku. Rząd pruski powinien był przyjść do przekonania, że zawiązane przezeń rokowania z Kuryą na tej tylko drodze mogą doprowadzić do osiągnięcia zupełnego pokoju religijnego.

(Stosunki włosko-francuskie).

Z powodu alarmujących doniesień o chorobie hr. Chamborda i przewidywanych ztąd przeobrażeń, podają *Berliner Polit. Nachrichten* z Rzymu rzut oka na usposobienie we Włoszech. „Wobec różnorodności stosunków, powiada to pismo, jako też wobec częstych zmian w prądach opinii, które wynikają po części z geograficznego położenia obu sąsiednich krajów, a po części z pokrewieństwa ras ludności Włoch i Francyi, nie może zdumiewać okoliczność, że z tej strony Alp obudza powszechne zajęcie wynik przesilenia Frohsdorfskiego, i że już teraz rozważają tu możebne konsekwencye, jakieby powstały dla Włoch z powodu spadkobierstwa hr. Paryża po hr. Chambordzie Stwierdzić przedewszystkiem musimy, że wielkie i wpływowe tutejsze dzienniki polityczne, które podnoszą zawsze ideę zjednoczenia Włoch, patrzą na wypadek zmiany w osobie francuskiego pretendenta tronu, bardzo, ale to bardzo obojętnie i jeżeli nie okazują dla hr. Paryża niechęci, to nie widać w tonie ich tembardziej ani iskierki sympatyi. Ktokolwiek tutaj z ludzi publicznych, przywiazuje jakąkolwiek wartość do utrzymania przyjaznych stosunków z republiką, z wykluczeniem naturalnie kół zależnych od Watykanu i frakcyi irredentystów, ten pojmuje, że w roztrząsaniu zajść mających styczność z Frohsdorfem należy postępować z jak największą przezornością i wyczekiwaniem. Taki stan rzeczy jest tem łatwiejszy do pojęcia, że nie trzeba podobno wcale wielkiej przenikliwości politycznej, żeby zrozumieć, iż monarchiczna restauracya we Francyi, choćby miała w istocie więcej widoków, niżeli ma rzeczywiście, byłaby dla Włoch rzeczą nader wątpliwej wartości. Odrodzone, dajmy na to, królestwo francuskie, musiałoby w interesie samozachowawczym, szukać z konieczności przymierza w Watykanie, a okoliczność ta mogłaby być dla Włoch źródłem niezmiernych kłopotów. Stronnictwo klerykalne we Włoszech, dość silne w danej chwili, przedstawia dla nawy państwowej i jej sterników niebezpieczną opokę, a znajdujący się u steru rządów mężowie, muszą się ciągle starać o zabezpieczenie statku od niebezpiecznych raf; nie mogą więc sobie życzyć, ażeby stronnictwo to znalazło z zewnątrz poparcie; znajduje zaś je zawsze, ilekroć we Francyi przychodzi do restauracyi dawnych dynastyj. Dla Włoch zatem najpożądańszem byłoby zawsze utrwalenie się umiarkowanego rządu republikańskiego. Dla tego też przezorni politycy włoscy, poczytują istnienie obecnej formy rządu we Francyi za najlepszą rękojmię przyjaznych stosunków pomiędzy obu narodami".

KRONIKA

— **Najj. Pan**, jak donosi *Laib. Ztg.*, podczas pobytu Swojego w Lublanie najmiłościwiej udzielić raczył z prywatnej Swej szkatuły różnym zakładom i istytucyom dobroczynnym tego miasta zapomogi w sumie 2.700 zł., a nadto na ubogich Lublany ofiarował sumę 2.500 zł.

— **Arcyksiążę Albrecht** podczas krótkiego w ostatnich dniach pobytu swojego we Franzensbadzie, jak opowiada korespondent *W. Allg. Ztg.* z tego miasta, znowu złożył dowód znanej swej żartobliwości. Sędziwy Marszałek przechadzał się sam jeden po ulicach, a kiedy chciał powrócić już do swego mieszkania w *Hôtel Post* nie mógł znaleźć drogi do tego hotelu Zapytał więc o drogę niejakiego Józefa Grünera, dozorcę domu, którego spotkał przypadkiem na *Neugasse*, a dowiedziawszy się, czego potrzebował, Arcyksiążę zawiązał z tym człowiekiem dłuższą rozmowę, z której się dowiedział, że ma przed sobą starego żołnierza; z zajęciem przeto wypytywać się począł o jego przeszłość wojskową. Z dumą opowiadał Grüner, że już *anno* 1840 służył w obozie pod Pettau, jako kawalerzysta właśnie pod komendą Arcyksięcia, do którego boku też później był przydzielony jako podoficer ordynansowy. Stary wiarus, liczący obecnie lat 73 i od lat 24 pełniący obowiązek dozorcy domu w willi Belvedere, z całą otwartością wyznał Arcyksięciu zdziwienie swoje, iż mimo sędziwego wieku Jego ces. Wysokość tak doskonale wygląda. Arcyksiążę ze swojej też strony wypytywał się z szczerem współczuciem o stosunki familijne Grünera i pożegnał weterana, który w sukniach roboczych i niebieskim fartuchu stał przed nim, słowami: „No, będę ja pamiętał o panu!" — przyczem poklepał go po ramieniu. — Wkrótce po tem, przed willą Impériale odbyła się defilada miejscowego korpusu strzeleckiego, weteranów i straży ochotniczej pożarnej, a po defiladzie Arcyksiążę, wyraziwszy wszystkim uczestnikom swoje zadowolenie, pożegnał burmistrza i członków rady gminnej słowami: „Bywajcie mi wszyscy zdrowi!" Defiladzie przypatrywała się z balkonu willi przez cały czas królowa hiszpańska Krystyna w towarzystwie Arcyksiężnej Izabelli.

— **Pan Minister skarbu** dr. Dunajewski, jak donosi *Wr. Abp.*, dnia 17 b. m. udał się z Wiednia do Bad-Hall, gdzie bawi jego rodzina. W Lincu pan Minister powitany został przez p. Namiestnika Górnej Austryi.

— **Inspekcya policyjna** w gmachu c. k dyrekcyi policyi posiada połączenie telefoniczne ze stacyą centralną, które, jak się dowiadujemy, niemałe już oddało usługi podczas ostatniego pożaru na Zniesieniu.

— **Stow. młodzieży rękodzielniczej** „Skała" urządza w najbliższą niedzielę po południu w lokalnościach własnych przy ulicy Mickiewicza l. 28 zabawę ogrodową w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem komedyi J. Blizińskiego *Mąż od biedy* i obrazka ludowego K. Gregorowicza *Werbel domowy*. Przedstawienie, które się rozpocznie o godzinie 8 wieczorem, poprzedzą tańce i strzelanie do tarczy z flowertówek. Zakończy przedstawienie „mazur błękitny". Dochód z zabawy przeznaczono na rzecz funduszu chorych tegoż stowarzyszenia.

* **Zapiski policyjne.** Pan T. B. zgubił sygnet złoty z zielonym kamieniem z lit. T. B. — Przedłożono „adres przewodny" na paczkę cukrów przesłanych dla p. Maryi Miłkowskiej. — Pan A. S znalazł w handlu korzennym Atlasa (w rynku) woreczek z kwotą 13 zł., które może sobie właściciel odebrać. — Zajęto w podejrzanem posiadaniu będącą czarną perukę i kościaną branzoletę.

— **List Kraszewskiego.** *Kuryerowi Warsz.* zakomunikowano następujący list Kraszewskiego, pisany na blankiecie urzędowym więzienia śledczego „stary Moabit w Berlinie" do redaktora *Tygodnika illustrowanego* pod d. 1 lipca r. b: „List wasz otrzymałem opóźniony dopiero teraz. Mogę wam odpowiedzieć tylko słów kilka. Powieść, którą przyrzekłem *Tygodnikowi illustrowanemu* („Od kolebki do grobu"), mam w głowie gotową; niestety nie mogę jeszcze napisać jej i opracować. Jestem zbyt cierpiący i rozdrażniony; spodziewam się jednak, że na termin oznaczony będzie gotową. Plan jednak zmieniłem, a główną ideą jest dążenie do ideału. Sądzę, że będzie do *Tygodnika* przydatną. *Neue illustrirte Wiener Ztg.* rozpoczęła już drukować przekład mego romansu z epoki Sobieskiego. Chcieli zużytkować illustracye, ale teraz nie jestem w możności dostarczyć im do nich tekstu. Muszą poczekać, albo komu innemu tę pracę powierzyć. Nie mogę nic przyrzekać ze względu na moje położenie i bardzo zły stan zdrowia. Bądźcie zdrowi, drogi panie Ludwiku, pozdrówcie odemnie swoją żonę, swoich przyjaciół i znajomych. Mała róża z mego ogródka spadła z trzeciego piętra, ja także; miejmy nadzieję, iż oboje przeżyjemy to nieszczęście.... Stary wierny przyjaciel. Dr. *J. I. Kraszewski*. Berlin, Moabit, szpital, 13."

— **Franciszek Beslay**, jeden ze znanych powszechnie dziennikarzy francuskich, zmarł nagle w Paryżu w ubiegły poniedziałek. Urodzony w 1835 roku poświęcił się naprzód nauce prawa i jako adwokat dopiero oddał się publicystyce. W 1868 r. założył dziennik *Français*, konserwatywny i katolicki, pod patronatem i przy współudziale pp. de Broglie i Buffet Pozostawił kilka dzieł, z których najbardziej rozpowszechnione były: „Lacordaire, jego życie i jego dzieła" oraz „Podróż do krajów czerwonych" odznaczające się wielką barwnością i żywością stylu.

— **Słynny karzeł** amerykański zwany „generałem Tom Thumb" (generałem „duży palec"), najmniejszy podobno ze wszystkich współczesnych karłów, w tych dniach umarł w New-Jorku.

— **Nowy turniej szachowy**, międzynarodowy, rozpoczął się w tych dniach w Norymberdze. Cukertort nie bierze w nim udziału, Winawer zaś stawił się i już w początkach samych wygrał dwie partye z graczami niemieckimi.

— **Straszny pożar** srożył się dnia 17 b. m. w mieście rossyjskiem Starej Russie. Spaliły się dwie ulice, złożone z 30 domów z oficynami. — Tegoż dnia w Warszawie na Pradze spaliło się kilka posesyj. Przy gaszeniu groźnego tego pożaru kilku pompierów doznało uszkodzenia.

— **Niezwykłe zjawisko** obserwowano w tych dniach w okolicy miejscy Rivoli a Turynem. Olbrzymi rój pstrych motyli, jakiego nigdy jeszcze nie widziano, poruszał się w kierunku od pierwszej z wymienionych miejscowości ku Turynowi Motyle, podobnie jak ptaki przelotne na wędrówkach swoich wiosennych i jesiennych, były uszykowane podług pewnego prawidła, tak, że w roju można było rozróżnić rodzaj awangardy, oraz oddziałów po obu bokach i w odwodzie głównej masy tej skrzydlatej kolumny. Różnie sobie tłomaczono to zjawisko, lecz przyczyny jego nie zdołano dociec.

— **Gwałtowny orkan** srożył się dnia 12 b. m. po południu nad Paryżem i zrządził wielkie spustoszenie w ogrodach publicznych, powyrywawszy lub połamawszy drzewa i poobalawszy kioski, oraz inne drewniane budynki. Ulice po burzy zasłane były odruszami szyb i czerepami dachówek. — Burza, która w nocy na sobotę szalała w niektórych okolicach Królestwa, na przestrzeni między Ciechanowem a Modlinem, powyrywała najstarsze drzewa z korzeniami: topole, brzozy, a nawet dęby; słupy telegraficzne wszystkie co do jednego obaliła na ziemię, a z wielu budynków pozrywała dachy, przyczem nie obyło się bez nieszczęśliwych wypadków.

— **O strasznym pożarze** w Lipto-Szt.-Miklos (po słowacku Mikulasz) znajdujemy w dziennikach węgierskich, oprócz już podanych, następujące szczegóły: Pożar powstał podobno w trzech różnych miejscach naraz, widocznie więc był wzniecony zbrodniczą ręką. W ciągu niespełna trzech godzin straszny żywioł już był ogarnął i ze szczętem zniszczył przeszło 1.500 budynków w położonych tuż przy sobie gminach Mikulasz, Verbicza i Hustak. Stratę nie prędko zapewne będzie można obliczyć dokładnie, wynosi ona jednak milion do dwóch milionów guldenów. Wszystkie ochotnicze straże pożarne z okolicy przybyły na miejsce pożogi, ale niestety zapóźno; samo zaś miasteczko Mikulasz nie posiadało dotychczas takiej straży. W jednym z kramów zapaliła się była nafta i część budynku wysadziła w powietrze. Strata pojedynczych mieszkańców, zwłaszcza kupców, jest bardzo znaczna; i tak u pewnego kuśnierza spaliło się około 2.000 sztuk futer.

— **Jedenastu Krezusów** amerykańskich, mianowicie pp. Vanderbilt, J. W. Mackey, Jay Gould, senator Jones, Crocker, Rochefeller, Stanford, senator Fair, Huntington, Mills i Russel Sage, według podanego w jednym z dzienników nowojorskich zestawienia, posiada obecnie razem ową bajeczną prawie sumę, której potrzebowała Francya po wojnie z Niemcami, ażeby okupić sobie pokój, to jest pięć miliardów franków. Samego Vanderbilta majątek oceniają na półtora miliarda franków; majątek zaś wszystkich wymienionych bogaczy wynosi ogółem 200 milionów funtów szterlingów, czyli miliard dolarów, czyli dwa miliardy przeszło guldenów a okrągło pięć miliardów franków. Dzienniki antisemickie konstatują z radością, że na owej liście pierwszorzędnych potęg finansowych Ameryki nie ma ani jednego izraelity.

— **Handel ludźmi.** Dzienniki rossyjskie donoszą, że policya odesska aresztowała na parowcu francuskim *Bourdonnais* dwóch żydów, Benjamina Misleja i Borucha Aronowicza, którzy wieźli z sobą na sprzedaż do Konstantynopola trzy kobiety. Śledztwo policyjne wykryło, że żydzi ci „specyalnie" zajmowali się tym ohydnym handlem. Jeden z nich utrzymywał szynk w Odessie, a obadwaj mieli pasporty angielskie. Następująca okoliczność posłużyła do wykrycia zbrodniarzy: Pewien czuły ojczulek sprzedał im za 200 rubli rodzoną córkę swoją, czternastoletnią dziewczynkę, i miał ją odprowadzić na okręt, żona zaś jego dowiedziawszy się przypadkiem o tym zamiarze, a nie chcąc utracić dziecka, dała znać policyi, która natychmiast zarządziła aresztowanie żydów.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

⁂ **O pożarze w Dąbrowie** otrzymaliśmy następujące szczegóły w uzupełnieniu przedwczorajszej depeszy telegraficznej: Ogień wybuchł o godzinie 11 w nocy na 18 b. m. w domu piekarza przy ulicy Tarnowskiej i silnym podniecany wiatrem ogarnął wnet kilka domów sąsiednich, a szerząc się dalej w kierunku ku wschodowi objął i zniszczył ogółem 59 domów, mianowicie 55 w Dąbrowie samej, a 4 w sąsiedniej gminie Podkościelu, nadto dla zlokalizowania pożogi zerwać musiano na dwóch domach dachy. Skutkiem tej klęski około 200 rodzin, po największej części żydowskich, zostało bez dachu. Szkoda w pogorzałych realnościach i ruchomościach wynosi według przybliżonego obliczenia 100.000 zł., a tylko w części jest ubezpieczoną. Z pogorzelców wielu pozbawionych jest nietylko przytułku, ale i pożywienia, zawiązał się też bezzwłocznie komitet miejscowy dla niesienia pomocy tym nieszczęśliwym, który ze składek doraźnych uzbieranych w pierwszej chwili około 100 zł. rozdzielił je pomiędzy najuboższe rodziny częścią w gotowiźnie, częścią zaś w zakupionych artykułach żywności. Zarządzono jednocześnie także składkę w powiecie. — Przyczyna tego nieszczęścia nie mogła być dotychczas dokładnie zbadaną, według wszelkich poszlak wszelako, było nią nieostrożne obchodzenie się z ogniem domowników piekarza Samuela Fassa, który zwykle nocą chleb wypieka. Ratunek był energiczny, lecz z powodu gwałtowności pożogi bezskuteczny. Następnego dnia rano przybyła też na pomoc straż pożarna z Tarnowa, lecz pożar już był wówczas zlokalizowany.

⁂ **Nawalnicą i gradem** spustoszone zostały ziemiopłody w siedmiu gminach powiatu brzeżańskiego, mianowicie na obszarze dworskim w Stanisławczyku dwukrotnie; oraz w przysiółku powiatu tarnobrzeskiego Marki, gdzie grad zniszczył hreczkę w zupełności a inne rodzaje zboża w połowie. Likwidacyę szkody zarządzono bezzwłocznie.

⁂ **Zbrodniczy zamach.** Indywiduum nazwiskiem Ignacy Popiołek, poszlakowane o zerwanie płyty kamiennej z mostu kolei żelaznej Cesarza Ferdynanda w Zabierzowie i położenie jej na szynach przed nadejściem pociągu wiedeńskiego, zostało uwięzione, a sędzia śle-

dezy przy interwencyi c. k. prokuratoryi państwa w Krakowie dokonał oględzin miejscowości czynu.

*** **Pod koło młyńskie** dostał się 6-letni syn włościanina Onufrego Kapczuka w Ryczce, w powiecie kosowskim, a to bawiąc się bez dozoru i pochwycony za rękę doznał tak silnego zgniecenia, że w 10 dni później skutkiem odniesionych ran, życie zakończył. Rodziców biednego dziecka pociągnięto do odpowiedzialności

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 19 lipca*).

(*K*) Przewodniczący prezydent miasta p. W Dąbrowski.

Rada udziela 8-tygodniowego urlopu członkom swoim pp. Bajserowi, ks. kanonikowi Kostkowi, Loewensteinowi, dr. Radziszewskiemu i dr. Ogonowskiemu, zaś 6-tygodniowego urlopu pp. Zygmuntowi Ruckerowi i Stanisławowi Markiewiczowi.

Przewodniczący podaje do zatwierdzającej wiadomości Rady, że w skutek depeszy, jaką otrzymał od ks Drzewieckiego z Chodorowa o wielkiej klęsce pożarnej, która w niedzielę dotknęła to miasteczko i o niedostatku, w jakim pogrążeni są pogorzelcy, w porozumieniu z Magistratem wysłał tam zasiłek doraźny w kwocie 100 zł.

Z porządku dziennego Rada, na wniosek właściwej sekcyi i Magistratu, uchwala jednomyślnie i bez dyskusyi poprzeć od siebie prośbę centralnego komitetu dla obchodu dwóchsetnej rocznicy odsieczy wiedeńskiej do Rady szkolnej krajowej i Ministerstwa, ażeby nie mające dotąd nazwy „Czwarte“ gimnazyum we Lwowie na pamiątkę wiekopomnego zdarzenia dziejowego, którego jubileusz święci w tym roku kraj cały, nosić mogło nazwę „gimnazyum Sobieskiego“.

Po odrzuceniu dwóch rekursów w sprawach budowniczych, a częściowem uwzględnieniu trzeciego przyjmuje Rada, również bez dyskusyi, wnioski sekcyi V i Magistratu co do projektu aktu fundacyi ś. p. Romana Ducheńskiego. Podstawę tej pięknej fundacyi stanowią dwa domy w śródmieściu, w których mieści się także łaźnia, oraz kapitał 20.000 złr. w dwudziestu listach zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego. Z dochodów tworzone będą stypendya po 150 złr. dla celujących uczniów rzemieślniczych, uczęszczających do szkoły przemysłowej miejskiej, którzy będą mogli z nich korzystać do 20 roku życia; oraz stypendya po 200 złr. dla uczniów, którzy już ukończyli zarówno tę szkołę jak i praktykę rękodzielniczą i dla wydoskonalenia się w swoim zawodzie zechcą udać się do innych krajów monarchii lub zagranicę. Urząd budowniczy sporządzić ma dokładny plan budynków, oraz i inwentarz ruchomości, należących do fundacyi; komisya z członków Rady i Magistratu dokona ocenienia tego inwetarza, poczem akt fundacyjny z operatami uzupełniającemi, przedłożony zostanie w Namiestnictwie do zatwierdzenia.

Posiedzenie przerwane zostało smutnym wypadkiem. Referent sekcyi V, radny c. k. radca p. Bałaban, przystępując do drugiego przedmiotu swojego referatu, fundacyi b. towarzystwa Opieki Narodowej, zasłabł nagle na trybunie i omdlał. Obecni na posiedzeniu lekarze dr. Czyżewicz i dr. Longhamps udzielili choremu koledze pierwszej pomocy, a p. przewodniczący, zarządziwszy przeniesienie go w fotelu do lokalu prezydyalnego, zamknął obrady. Z prawdziwą radością dowiedzieli się już po upływie kilku minut wszyscy obecni, że szanowny radny ma się już lepiej i że nagłe zasłabnięcie, dla zdrowia jego nie będzie miało gorszych następstw.

KRONIKA SĄDOWA

(*Z trybunału administracyjnego*).

Fremdenblatt pisze:

Trybunał administracyjny zajmował się w tych dniach roztrząsaniem dość oryginalnej sprawy, bo szło o to, co należy rozumieć pod mięsem „koszernem“. Powód dało zażalenie żydowskiej gminy Presany (?) w Galicyi. W pomienionej gminie ściągano od dawnego czasu na cele wyznaniowe należytości za bicie bydła według przepisanego rytuału. Należytości te były dość znaczne, jak to pokazuje się już z tego samego, że tak mała gmina, jak są Presany, miała z tego źródła rocznie przeszło 4000 zł. dochodu. Tak stały rzeczy aż do niedawnego czasu to jest do chwili, gdy poczęto głośno się użalać, iż należytości pomienione rozciągają się nietylko na mięso konsumowane przez żydów, lecz także na towar sprzedawany mieszkańcom innych wyznań. Władze zarządziły dochodzenie, o ile usprawiedliwione są te należytości, a gdy się pokazało, że skargi są uzasadnione, ministerstwo wyznań w porozumieniu z ministerstwami spraw wewnętrznych i skarbu, wydało rozporządzenie, mocą którego zabroniono gminie pobierania na przyszłość tak uciążliwego dla ludności miejscowej podatku. Przeciw temu rozporządzeniu odwołała się gmina do trybunału administracyjnego. Celem uzasadnienia zażalenia prawny zastępca gminy powoływał się na patent wydany w sprawie żydów galicyjskich przez cesarza Józefa w r. 1789 i na artykuł XV ustaw zasadniczych, w którym uznano autonomię stowarzyszeń wyznaniowych. Reprezentant rządu radca sek. dr. Spaun odparł na to, że należytość rzezalna w niniejszym wypadku przechodzi znacznie dozwoloną miarę, gdyż płaca ustanowionego przez gminę rzeźnika wynosi 800 zł., a gmina ściąga przeszło 4000 zł. W skutek tego należytość ta zakrawa na podatek konsumcyjny, którego nie wolno pobierać bez zezwolenia rządu Trybunał przychylił się w zupełności do zapatrywań reprezentanta rządowego i odrzucił zażalenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Statystyka niewypłacalności za rok 1882.** Dotychczas wykazy wydawane rok rocznie przez stowarzyszenie wierzycieli, stanowią jedyne wiarogodne źródło dla statystyki niewypłacalności, a równocześnie są cennym środkiem do kontroli i utrzymywania w ewidencyi tych niewypłacalności, w ktorych interesowany jest austryacko-węgierski świat handlowy. Piąty taki wykaz, obejmujący niewypłacalności z r. 1882, został właśnie wydany przez stowarzyszenie wierzycieli. Celem należytego ocenienia tej publikacyi należy nadmienić, że mieszczą się w niej wszystkie te niewypłacalności zaszłe w Austro-Węgrzech, krajach okupowanych i tych krajach zagranicznych. na które rozciąga się czynnośc stowarzyszenia wierzycieli, o ile zostały podane do jego wiadomości. Rozpatrując się w tym wykazie, widzimy, że w 1882 r. zapisano w 579 miejscowościach 1483 niewypłacalności. Na Austryę przypada 438 miejscowości, 94 na kraje korony św. Szczepana, a 37 na zagranicę (Rumunię, Serbię, Turcyę i Rossyę), 10 na Bośnię i Hercegowinę. W Austryi było ogółem 834 wypadków niewypłacalności, w Węgrzech 492, za granicą 152, w Bośnii i Hercegowinie 15. Przypominamy przy tych cyfrach jeszcze rzecz, że w wykazie te tylko zapisywano niewypłacalności, któremi został dotknięty handel austryacko-węgierski. Ogólna suma pasywów wynosiła 19·11 milionów złr., z których na Austryę przypada 12·775 mil. złr., na Węgry 5·018 mil. złr., na zagranicę 1·303 milionów, na kraje okupowane 0·023 milionów. W samym Wiedniu było 192 wypadków upadłości z 8·507 pasywami, w Peszcie 70 wypadków z 2·511 milionów, Pradze 43 z 1·329 mil., Bukareszcie 29 z 1·2 mil., Tryjeście 23 z 0·352 mil., w Gracu 15 z 0·137 mil., we Lwowie 30 wypadków z 0·112 milionami pasywów, w Bernie 11 z 0 094, w Lincu 8 z 0·132 mil., w Celowcu 2 z 0·031 mil, w Lublanie 3 z 0.033 mil., w Zarze 3 (nie wykazano pasywów), w Zagrzebiu 8 z 0.121 mil., Krakowie 11 wypadków z 0·052 mil, w Czerniowcach 31 z 0·89 mil., w Opawie 3 z 0·019 milionów złr.

OSTATNIA POCZTA

Do dzienników wiedeńskich telegrafują z Gastein, że w otoczeniu cesarza Wilhelma uważają za rzecz pewną, iż Naj. Cesarz austryacki zjedzie się d. 4 sierpnia z monarchą niemieckim.

P. minister dr. Dunajewski udał się przedwczoraj na kilkutygodniowy pobyt do Ischl.

Telegram *Pokroka* donosi, że deputacya lwowskiej rady miejskiej w sprawie przeniesienia zarządów kolejowych do kraju, otrzyma posłuchanie u Naj. Pana po powrocie Monarchy z Ischl do Wiednia.

Wszystkie dzienniki stołeczne zajmują się dzisiaj ostatniemi wypadkami w wiedeńskiej radzie miejskiej. Prasa opozycyjna nie ma dość słów pochwały dla tych radnych, którzy głosowali przeciw wnioskowi, żądającemu, aby dwusetna rocznica oswobodzenia Wiednia była obchodzoną jak najuroczyściej. Dzienniki natomiast umiarkowane ubolewają szczerze nad wtorkowemi zajściami i dobitnie charakteryzują postępowanie tych radnych, którzy w każdej sprawie szukają powodu do gwałtownej opozycyi. I tak pisze *Presse*: „Gdyby ktoś z zupełnie obcych, nieznający naszego miasta, który nigdy nic nie słyszał o naszych szanownych rajcach, przybył dzisiaj do Wiednia i począł rozczytywać się w niektórych dziennikach, musiałby niezawodnie nabrać przekonania, że stolica cesarstwa austryackiego została w dniu 17 b. m. wyswobodzoną od ogromnego niebezpieczeństwa, od straszniejszego nieprzyjaciela, niż ten, którego przed dwoma wiekami odparł od murów Wiednia heroizm obywateli wiedeńskich. To co dzisiaj piszą organa nieprzejednane o „godności niemieckiego obywatelstwa stolicy“ dalej „o zdrowym rozumie“ „o męskiej odwadze i poczuciu godności“ większej części radców miejskich, licuje najzupełniej z bezsensowym i śmiesznym frazesem owego politycznego szaławiły, który zdobył się na smutną odwagę mówienia w radzie miejskiej o upadku Austryi, a to z tej tylko racyi, że na uczczenie wspaniałego jubileuszu chciano urządzić uroczystość ludową. Nie wątpimy, że takiem odezwaniem się radca dr. Mauthner zaskarbi sobie względy i szczególniejszą życzliwość kół nieprzejednanych, lecz zarazem jesteśmy przekonani, iż patryotyczna część wyborców odwróci się od niego. Nie ma na świecie miasta, któreby faktu tak ogromnej doniosłości, jakim jest oswobodzenie nie już samego Wiednia, nie samej Austryi, lecz całego świata cywilizowanego przed nawałą hord azyatyckich, wzbraniało się obchodzić w sposób jak najświetniejszy. U nas dzieje się inaczej. Nasza rada miejska podburzona przez klikę agitatorów woła: Nie! Obawiamy się, aby wtorkowa uchwała nie obniżyła za granicą znaczenia i powagi naszego miasta!“

Z Wiednia donoszą zresztą, że pomimo uchwały rady miejskiej rocznica odsieczy będzie obchodzoną uroczyście. Zbiera się właśnie komitet obywateli, który zamierza w Praterze urządzić wspaniałą uroczystość ludową i w tym celu wyszle deputacyę do Najj. Pana z prośbą o udzielenie Najw. zezwolenia.

Klub czeskich posłów, po długiej i bardzo ożywionej dyskusyi, przyjął wniosek językowy hr. Clam-Martinitza. Niewiadomo jeszcze, kiedy wniosek ten zostanie przedłożony sejmowi.

Dr. Vulpian nie wypowiedział jeszcze o stanie zdrowia hrabiego Chambord stanowczego zdania. Polepszenie jednak jest widoczne. Chory może pić kawę i spożywać galaretę z mięsa. Na obiedzie w dzień św. Henryka, wypił nawet kieliszek wina za zdrowie swoich przyjaciół. W środę odbyło się konsylium, po którem dr. Vulpian wyrazić miał swoją opinię hrabinie Chambord i otoczeniu księcia. Wiadomości w tym względzie jeszcze nas nie doszły. Znamienity lekarz francuski opuścił Frohsdorf razem z margrabią Foresta i generałem Charette, udając się z niemi do Paryża.

Dziennik *Réforme*, który uchodzi za organ p. Waldeck-Rousseau, ministra spraw wewnętrznych, zamieszcza artykuł pod tytułem: „Pan Grévy i Papież“ w którym mieszczą się dość ciekawe informacye o liście, napisanym przez prezydenta rzeczypospolitej francuskiej do Ojca św. Jakkolwiek istnienie tego listu jest dotąd niestwierdzone i wątpliwe, wyjmujemy z artykułu tego niektóre ustępy: „Zapewniają nas, że w odpowiedzi na list Leona XIII, pan prezydent rzeczypospolitej wyraził życzenie powrotu zgody pomiędzy duchowieństwem francuskiem a rządem. Uprzedziwszy o tem radę ministrów, p. Juliusz Grévy napisał do Papieża, że według niego zniesienie pensyi dla niektórych duchownych było nadużyciem; że duchowni nie mogli być ukarani za czyn który do pewnego stopnia wchodzi w zakres ich obowiązków, jak również musieli wyrażać swoje przekonania o moralności podręczników naukowych z punktu widzenia nauki katolickiej. Nie ręczymy za dosłowność wyrażeń listu p. prezydenta rzeczypospolitej, ale śmiało twierdzić możemy, że duch jego jest taki, jak tu wyraziliśmy. Dodamy, że w Izbie myślano czas jakiś o interpelowaniu ministerstwa o tę korespondencyę p. Grévyego z Papieżem, chciano się bowiem w niej dopatrzeć czegoś niekonstytucyjnego, a przedewszystkiem dla tego, iż wiedziano, że wypowiedziane są w niej przekonania sprzeczne z polityką gabinetu Rozmaitego rodzaju konsyderacye, na które nie kładziemy nacisku, kazały zrzec się zamiaru tej interpelacyi. Zresztą pomimo, dosyć mglistych, co prawda, zapewnień danych Papieżowi i monsignorowi di Rende przez p Grévyego, kanclerz i minister wyznań, uznaje za stosowne jak dawniej domagać się wszystkiemi środkami, jakiemi rozporządza, uszanowania dla praw i umowy łączącej kościół z państwem“.

Do *Times* telegrafują z Rzymu, że i p. J. Ferry pisał do Papieża w sprawie położenia politycznego we Francyi.

Zapowiadana przez opozycyę francuską walka przeciw ugodzie rządu z kolejami żelaznemi wygląda bardzo blado, jeżeli w ogóle walką nazwać można brak argumentów przeciw jasnym motywom rządu. Korespondent *Köln. Ztg.* donosi, że właściwie większość Izby poselskiej nie rozumie całej ugody, pomimo wyjaśnień ministra robót publicznych i że w skutek tego przyjdzie do uchwały w Izbie prędzej, niżeli przewidywano nawet w kołach rządowych. Główna zresztą uwaga świata finansowego w Paryżu zwrócona obecnie na kwestyę kanału suezkiego. *Nat. Ztg* donosi w depeszy paryskiej, że dzienniki francuskie z dni ostatnich rozpoczęły ostrzejszą polemikę przeciw Anglii z powodu kanału sueskiego, a niektóre wzywają rząd, ażeby użyczył swego poparcia Lessepsowi.

Wbrew nadziejom stronnictw radykalnych, gabinet dzisiejszy okazuje więcej sprężystości w postępowaniu przeciw uroszczeniom skrajnym, niż się można było spodziewać Świadczą o tem i echa z odbytej uroczystości narodowej. Ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, brali udział w obchodzie w Rennes, gdzie przemawiali publicznie. P. Waldeck-Rousseau oświadczył, że polityka rządu wyzwala się stanowczo z pod nacisku radykalnych krzykaczy, intrasygentów i nie „myśli działać dla przypodobania się galeryi polityków, którzy ze spraw publicznych zrobili sobie rzemiosło, ale czynną będzie dla dobra większości narodu, która więcej pracuje niż mówi.“ Martin-Feuillié zwracał się przeciw karygodnym wichrzeniom z jakichkolwiek pobudek, które wprawdzie nie mogą być groźne dla republiki, ale mogą jej przysporzyć trudności.

N. fr. Presse podaje w depeszy z Londynu zapatrywanie na kwestyę kanału suezkiego jednego z członków rządu angielskiego w następującem streszczeniu: „Gdyby rząd angielski nie był dziś rzeczywiście panem sytuacyi w Egipcie, lub nie był za takiego uważany, to mógłby wystąpić przeciw wyłącznemu przywilejowi Lessepsa, ale w dzisiejszych warunkach postępowanie takie byłoby prowokowaniem nieustającej nieprzyjaźni a może i wojny przeciw Francyi, jedynie z powodu korzyści handlowych i zysków niektórych przedsiębiorców marynarki, czego dzisiejszy rząd angielski żadną miarą nie chce. Lesseps natomiast przyjdzie sam do przekonania, że powinien się zgodzić na niektóre zmiany szczegółowe, gdyż w razie przeciwnym, rząd dzisiejszy, doznawszy porażki w Izbie niższej, musiałby ustąpić, a miejsce jego zająłby gabinet konserwatywny. Zmiana taka byłaby o wiele niekorzystniejszą dla Lessepsa, ponieważ gabinet konserwatywny nie uznałby wyłączności jego przywileju. Rokowania z Lessepsem, w ciągu których podniesiono i przytoczone pobudki, są jeszcze w toku i rząd spodziewa się uzyskać modyfikacye, które znajdą w Izbie niższej uznanie W wypadku wojny lub jakiego rokoszu w Indyach, każdy rząd angielski, nie oglądając się na przyzwolenie mocarstw, opanowałby bądź jeden, bądź też obydwa kanały i broniłby ich ewentualnie nawet przeciw potędze całego świata“.

Podniesiona przez Gladstone'a w parlamencie rzekoma, a przynajmniej niesprawdzona do dziś, zniewaga sztandarów angielskich w Tamatave, nastręczyła organom Irlandyi przedmiotu do ironicznych wycieczek przeciw Anglii i dzisiejszemu gabinetowi. *Nation* wyraża radość, że obecnie Anglicy będą mieli co innego do czynienia, niż zajmowanie się propagandą, zdążającą do zmuszenia ludu irlandzkiego do emigracyi.

Agencya Havasa otrzymała z Londynu depeszę zapewniającą, iż rząd angielski posiada już zawiadomienie z Madagaskaru, zaprzeczające wieściom o gwałcie popełnionym na osobie konsula Pakeham.

Depesze urzędowe, otrzymane przez rząd francuski w srodę, nie zawierają żadnych objaśnień w powyższej sprawie. Rząd oczekuje na informacye w tym względzie inną drogą.

Korespondent paryski *Timesa* utrzymuje, iż według prywatnego listu, jaki otrzymał z wyspy Maurice, poddani angielscy, sympatyzując z Francuzami, doradzają rządowi angielskiemu moralne popieranie Francyi w Madagaskarze i pragną nawet okupacyi francuskiej.

Porta notyfikowała Anglii, że wszelkie układy zawarte z Lessepsem po za obrębem orzeczeń firmanu na koncesyę kanału suezkiego, jeśli mają mieć wagę, powinny uprzednio otrzymać sankcyę sułtana, monarchy i zwierzchniczego władcy Egiptu.

Prasa urzędowa konstantynopolitańska, jak zapewnia depesza przesłana do *Morning Post* — zwraca uwagę, iż rząd angielski może z czasem żałować zaniedbania, jakiego daje dowody, lekceważąc interesa i prawa przysługujące Turcyi.

Według informacyj *Daily News*, Turcya gotową jest zawrzeć przymierze z Francyą, ze względu, iż widoki gabinetu paryzkiego co do Egiptu zgodne są z zapatrywaniami Porty w tym względzie.

Z Aleksandryi telegrafują do *Timesa*, że na 6.825 ludzi wojsk angielskich 588 osób znajduje się obecnie w szpitalu. *Standard* otrzymał z Kairu depeszę donoszącą, że Baker-basza kazał znieść kordon sanitarny, uważając go za całkiem bezużyteczny.

Dzienniki angielskie donoszą, że Stanley sprzymierzył się z dwoma wodzami Balekesów przeciw anneksyi Kongo do Francyi i że podpisał traktat z jednym z czarnych władców, panującym na terytoryum położonem o 150 mil po za Stanleyopool.

Z Berlina telegrafują do *Standardu*, że księżniczka Zorka, córka księcia czarnogórskiego, zaręczoną została z pretendentem do tronu serbskiego, księciem Karagiorgiewiczem, a ślub odbędzie się w ciągu miesiąca września.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 lipca. Z Bukaresztu telegrafują do *Polit. Corr.*, że rząd rumuński zarządził sanitarną rewizyę okrętów zawijających do Suliny i Küstendży, a posiadających odpowiednie patenta; okręty niezaopatrzone w takie patenta mają być poddane ośmiodniowej kwarantanie. Port Mangalia został zupełnie zamknięty.

Budapeszt, 19 lipca. Według raportów urzędowych zbiór pszenicy i żyta będzie w ogóle mierny, zbiór hreczki przeciętnie mniej niż mierny, owies w ogóle udał się średnio dobrze.

Nyiregyhaza, 19 lipca. Kilku świadków zeznaje do oczów komisarowi bezpieczeństwa publicznego Vayowi, że więźniów torturował. Vay zaprzecza i twierdzi, że świadków żydzi przekupili. Prokurator żąda zawezwania deputowanego Onodyego, celem przesłuchania go, co do tego, czy w Esslarze jeszcze przed sekcyą trupa, nie obiegała pogłoska, iż znalezione zwłoki są zwłokami prostytutki. W skutek tego wniosku, dep. Onody zelżył prokuratora na ulicy i wyzwał go następnie na pojedynek. Prokurator nie przyjął wyzwania, powołując się na urzędowy swój charakter. Onody miał mu grozić kijem. Wszystko to sprawiło niesłychaną sensacyę.

Rzym, 19 lipca. Doniesienie Agencyi Stefaniego z Chartumu zaprzecza, jakoby Mahdi kazał wymordować więźniów chrześcijańskich.

Paryż, 19 lipca. Prezydent Grevy nie odpowiedział dotychczas na list papieża. Doniesienie przeto *Timesa* o nocie Ferryego, do której miał być dołączony list Grevyego, jest zupełnie zmyślone.

Wyjazd Li-hung-szanga do Tientsin, dalej zamianowanie w jego miejsce gubernatorem prowincyj południowych, zwolennika pokoju, wreszcie powrót do Paryża ambasadora chińskiego Tsenga, który na przeglądzie wojska odbytym d. 14 b. m. znajdował się w loży prezydenta — wszystko to uważane jest za objaw pokojowych dyspozycyj Chin.

Ambasador francuski Tricou, przebywa obecnie w Pekinie.

Spa, 19 lipca. Królestwo belgijscy i holenderscy przybyli tu taj dzisiaj po południu. Przywitanie było serdeczne.

Belgrad. 19go lipca. Wielka skupczyna zostanie zwołana w październiku.

Wiedeń, 20 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę ks. biskupa Alojzego Zorna księciem arcybiskupem Gorycy.

Konstantynopol, 20 lipca. Nelidow, wręczył wczoraj sułtanowi listy uwierzytelniające, przyczem wypowiedział bardzo przyjazną mowę.

Londyn, 20 lipca. W Izbie gmin Gladstone zawiadomił, że w poniedziałek oznajmi jak zamierza rząd zachować się w obec kwestyi drugiego kanału suezkiego.

Londyn, 20go lipca. Według *Daily News* rada gabinetowa uchwaliła wysłać Kiwersa i Wilsona bezzwłocznie do Paryża w celu konferowania z Lessepsem w sprawie drugiego kanału sueskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 lipca 1883, godzina 1 min. 40. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 292 —, Akcye anglo-austr. 107·—, Akcye banku Union 113·25, Akcye kolei Karola Ludwika 292·— Akcye kolei północnej 269·50, Akcye kolei południowej 156·60 Akcye kolei Alföld 169 75, Akcye kolei Elżbiety 323·10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·50, Wiedeńskie losy 123 25, Akcye kolei Rudolfa ·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·50. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 109 90, Losy tureckie 24·25, Węgierska renta 88 50, Akcye banku związkowego 105 75, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe—·—, Rubel papierowy 1·16$^3/_4$. Węgierskie losy 115·75, Marka niemiecka —.—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 19 lipca 1883, godzina — min. —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 20 lipca 1883, godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 292·70, Anglo-Austr 106·75, Unionbank 113·— Kolej Karola Ludw 291·75, Południowa 156 60, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 ·—, Napoleondor 9 51 — Rubel papierowy 1·16$^3/_4$. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 19go lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10 75 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł.. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·75 do 35·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.55, do 10 57 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 15 36 zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 192 50 m., żyto —·— m., spiritus 57.70, olej rzepakowy 66 50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·10 fr., olej rzepakowy 81·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 20 lipca 1883

Hotel Georgea

Pp. A Leszczyński z Zabłocia. M. Urbański z Dobrosina. A. Mazaraki z Nestorowic. W. Knoll z Wołynia.

Hotel Angielski

Pp. J. Janicki z Ostrowca. W. Jełowicki z Wołynia K. Majewski z Taurowa. K. Borembski z Chlebowiec. I Krepp z Taurowa

Hotel Europejski

Pp. M. Sokolnicki z Rossyi. Dr. V. Suchomel z Pragi. G. Singer z Wiednia. J. L. Massarik z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. A Trybalski z Czerniowiec. A. Basch z Wiednia. B. Pekari z Wiednia. M. Domschitz z Wiednia. E. Wiesner z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa

Pp. P. hr. Pruszyński do Brodów. E. Zagórski do Krakowa. K. Horodyski do Tłustenkiego. T. Wasilewski do Krakowa. S. Augustynowicz do Szeptyc. O. Schnell do Firlejówki G. Garnysz do Zielonego kąta. A. Kohlman do Sezetu.

Pociągi kolejowe.
Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa.

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 38 po południu i o godz 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 19 lipca 1883.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	290	75	294	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	50	171	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	290	—	295	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	25	100	25
" " " 4 pr. w. a.	89	50	90	50
" " " 5 pr. okresowe	99	25	100	25
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41$^1/_2$ l.	86	50	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
" " " 5 pr. w. a.	97	70	98	70
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	60	101	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
" " " " " 5 pr. w. a.	93	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	50	99	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
" Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	74	9	84
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	15$^1/_4$	1	17$^1/_4$
100 marek niemieckich	58	20	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 15 lipca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.75	78.90
luty-sierpień	78.75	78.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.65	79.80
kwiecień-październik	79.65	79 80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.25	119.75
" " 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	135.75	136 —
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	140 —	140.50
" " 1864 po 100 zł.	168 25	168.75
" " 1864 po 50 zł.	167 75	168.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.50	149.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.45	93.60
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.10	99.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	107.—
Bukowiny	98.50	99.50
Galicyi	98.80	99 40
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.25	99 75
Węgier	101.—	—.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.75	108.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.50	294.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	839.—	840 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	592 —	593.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	223. —	223.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2704 —	2708.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	292.—	292.50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169 —	169.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	325.—	325.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	157.—	157.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.25	162.50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4$^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.75
" " " " premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	101.—
" " " " w 20 l. 7pr.	101.75	102 25
" " " " w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct	89.50	90.50
" " " " po 5 proct.	98.25	99.75
" " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.50	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.50	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5$^1/_2$ proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5$^1/_2$ proc.	101.50	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.50	95 90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.60	93.90
Kol. płd. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
" " po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z 1881 po 4$^1/_2$ pr.	98 40	98.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95.25
z r. 1867	99 60	100.—
z r. 1868	95.75	96.25
z r. 1872	95.25	95.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94 60	95.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	171.50	172.—
Clarego po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107.—	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 50	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 50	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.10	12.25
" węgiersk. " po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.—	54
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.25	44 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
" " po 50. zł. w. a.	63 50	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	37.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.—	120.10
Paryż za 100 fr.	47.45.—	47 50.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
" pełnej wagi	5 67.—	5 69 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.—	9.51.—
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 19 lipca 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	85
" " " w srebrze	79	70
Renta w złocie	99	40
5% austr. renta marcowa	93	25
Akcye banku wiedeńskiego	839	—
" " kredytowego	293	80
Londyn	120	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50$^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	65—
100 marek niemieckich	58	50

Wykaz osób zmarłych
od 11 do 20 marca 1883.

Rogalski Adam, były nauczyciel, l. 73, na zapalenie płuc. — Maciulski Władysław, syn zarobnika, l. 1½, na ospę. — Skoronowicz Michał, syn sługi kolej., l. 4, na płonicę. — Łukow Stanisław, syn furmana, l. 3, na dławiec. — Grosman Srul, majster krawiecki, l 52, na gruźlicę płuc. — Tand Benjamin, subjekt handlowy, l. 20 na gruźlicę płuc. — Sieber Teresa, siostra kawiarza, l. 63, na porażenie. — Wosk Majer, właściciel domu, l. 68, na zapalenie płu. — Zienkowicz Cecylia, żona urzędnika Wydziału krajowego, l. 36, na gruźlicę płuc — Bauer Paulina, córka zarobnika, l. 6, na ospę. — Hermanowska Anna, wdowa po urzędniku, l. 74, na zapalenie kiszek. — Haendel Agnieszka, żona adjunkta, l. 65, na zapalenie płuc. — Karowski Wojciech, dyurnista, l. 59, na gruźlicę płuc. — Furski Emil, przedsiębiorca, l 41, na porażenie — Dreżepolski Józef, syn profesora, l. 1, na zapalenie trzewiów. — Merwart Franciszka, wdowa po piekarzu, l. 54, na udar mózgowy. — Wildstein Markus Leib, syn służącej, l. 1, na ospę. — Studnicka Marya, żona mosiężnika, l. 31, na gruźlicę płuc. — Bobrowski Leopold, leśniczy, l. 37, na suchoty. — Strzegocka Julia, córka konduktora, l. 14, na suchoty płuc. — Scheininger Schamie, córka handlarza, l. 9, na ospę. Zacharasiewicz Teofila, bona, l. 60, na wadę serca. — Straka Julian, kelner, l. 50, śmierć nagła. — Kistryn Adam, właśc. domu, l 33, na wybuch krwi. — Gąsiewicz Jan, nadkonduktor kolei, l. 49, na zapalenie płuc. — Miszkiewicz Zofia, córka zarobnika l. 2, na ospę. Motyka Antoni, student. sem. naucz, l. 18, na gruźlicę płuc. — Gruszecki Józef, proboszcz wojskowy, l. 62 na udar. — Trojan Franciszek, piekarz, l 67, na zapalenie płuc. — Rozborska Antonina, żona właśc. domu, l. 35, na suchoty płuc. — Ortwein de Militoris Jan, kwieskowany urzędnik, l. 55, na wadę serca. Podlewska Józefa, właśc. dóbr., przywieziona z Wiednia. — Götz Marya, obyw. miasta, l. 61, na zapalenie płuc. — Szczygieł Alojzy, furman, l. 20, na gruźlicę płuc. — Popowicz Gabryel, czeladnik szewski, l. 38, na gruźlicę płuc. — Bodaszewski Stanisław, syn profesora, 9 mies., na ospę. — Stebnicki Floryan, dyetaryusz, l. 70, na porażenie — Bayer Bernard, kontrolor kolei Kar. Ludwika l. 52, na suchoty.

Lwów, dnia 21 marca 1883.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 20 lipca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 736 24mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 15.1°C Psychrometr wilgotny + 13.3°C. Prężność pary 10.3mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW3 Ozon 9.'

Temperatura powietrza + 12 1°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 760 94mm
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 18.5°C.
Najniższa temp. w nocy 11.9°C.
Ilość opadu mierzonego o 7h. 1.4mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ λ $41^0 41'$ w. = $340^m,5$

Dla 21 lipca

E. = + 6^m $7^s{}_{52}$ $\Theta^0 = 7^h\ 55^m\ 22^s{}_{76}$

Zachod słońca 20 lipca 7h. 56m ,6 wschód o 16 r. 15m.,1

Słońce będzie najwięcej w lipcu oddalone od ziemi dnia 3 lipca o 6h.

W lipcu nastąpi nów księżyca 4d 4h 39,m6 pierwsza kwadra 11d 21h 25,m 4; pełnia 19d 17h 7,m0 ostatnia kwadra 26d 13h 49,m 5.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 25^d $2,^h{}_5$, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12^d $4,^h{}_5$

Równanie czasu E. będzie przez cały lipiec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą kompasy (zegary słoneczne) o ilość E. w prawdziwe południe.

19 lipca 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$727,_{90}$	$730,_{26}$	$732,_{81}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+15,_7$	$+12,_8$	$+15,_2$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+12,_8$	$+11,_2$	$+13,_0$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$8,_6$	$8,_9$	$9,_8$
Wilgotność powietrza względna w %	64	82	76
Stan nieba.	7	5	10
Kierunek wiatru.	ws	s	ws.
Moc wiatru	5	3	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2^h $5^{mm},_4$ deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. + $19,_0$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. + $9,_8$			

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 10308. (4815)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w nr. 8 czasopisma „Sztandar polski“ z dnia 7 lipca 1883 pod napisem: „Z Izby sądowej“, „Pan i lokaj“ od słów: „Obowiązkiem naszym do końca“ zawiera znamiona występku z §. 516 u. k., zaś treść dalszego artykułu pod napisem: „Korrespondencye“ „Nie ludzkość i bezsumienność“ zawiera znamiona występku z §. 300 ust. karnej, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

We Lwowie, dnia 16 lipca 1883.

L. 13866. (4831)

C. k. sąd krajowy karny jako sąd prasowy w Krakowie w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa z dn. 15 lipca 1883 l. 7393 w sprawie konfiskaty czasopisma „Nowa Reforma“ nr. 156 z 13 lipca 1883 drukowanej w drukarni Związkowej w Krakowie, którego wydawcą jest dr. Adam Asnyk, odpowiedzialnym redaktorem dr. Tadeusz Rutowski, orzeka:

1. Że treść artykułu umieszczonego pod napisem: „Lwów, 11 lipca“ w nr. 156 „Nowej Reformy“ z d. 13 lipca 1883 w ustępach poczynających się od słów: „Przedewszystkiem wina temu“... a kończących się słowy: „to z pewnością jest synem kolonisty“ stanowi istotę czynu występku z § 300 u. k.

2 Że zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata zatwierdza się.

3. Że dalsze rozpowszechnianie artykułu inkryminowanego zabrania się, i zakaz ten w myśl §. 36 u. pr. się ogłasza.

4. Nakoniec, że po prawomocności niniejszej w ślad §. 37 u. pr. zniszczenie zabranych egzemplarzy wspomnionego czasopisma zarządzone zostanie.

POWODY:

W artykule powyższym czyni autor władzom wojskowym zarzut nietolerancyi, niesprawiedliwości, protegowania obcych ze szkodą krajowców a nawet prześladowania tychże z powodu ich narodowości, a wszystkie te zarzuty na zupełnie nieprawdziwych lub przekręconych faktach osnute, zdradzają zamiar wzbudzenia w czytelniku pogardy i nienawiści przeciw władzom wojskowym w ogólności, a w szczególności też przeciw Dyrekcyi Zakładu wojskowego w Łobzowie.

Artykuł ten w inkryminowanych ustępach wykracza przeciw przepisowi §. 300 u. k. i orzeczenie ustępem 1 i 2 objęte w ślad §. 486 i 493 u. p. k. jest uzasadnione.

Dalsze zarządzenia są w przepisach wyż powołanych ustaw usprawiedliwione

C. k. sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 17 lipca 1883.

Licytacye.

L. 2884. (4828 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności dr. Bernarda Reicha w kwocie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 112 w Rudzwianach położonej, wedle wykazu hipotecznego nr. 57 Abrahama Chaimowicza własnej, dnia 18 lipca, 8 sierpnia i 12 września 1883 każdym razem o 10tej godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 150 złr.

Wadyum 8 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 26 maja 1883.

L. 2967. (4833 1—3)

Dnia 27 lipca i 27 sierpnia 1883 r. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 9 w Tyliczu położonego, Eliasza Hamernika własnego, celem zaspokojenia należytości Jana Szczypty 20 zł. z pn. ex maj. 70 złr.

Cena szacunkowa 175 złr.

Wadyum 17 złr.

Reszta warunków w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica, 16 czerwca 1883

L. 2968. (4832 1—3)

W dniach 27 lipca i 27 sierpnia 1883 odbędzie się publiczna sprzedaż domu bez l. k. z placem w Krynicy Jacka i Zofii Hopejów własnego, celem zaspokojenia pretensyi Dawida Keila 15 złr. 17½ ct. w. a

Wartość szacunkowa 40 złr.

Wadyum 4 złr.

Resztę warunków w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.

Krynica, 16 czerwca 1883 r.

L. 7210. (4806 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 178 złr. 33 ct. odbędzie się dnia 10 sierpnia 1883, dnia 28 sierpnia 1883 i dnia 11 września 1883 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczych mas leżących, Andrusia i Piotra Małaniuków własnej, tabularnej, w Uhrynowie górnym pod l. k. 55 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 400 złr sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 40 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Rosenberg.

Stanisławów, 26 kwietnia 1883.

L. 2522. (4812 1—3)

C. k. powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 98|103 w Laszkach murowanych położonej, wedle wyk. hip. 136 księgi gruntowej gminy Laszki murowane, dłużnika Hrycia Niedbalskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w kwocie 104 złr. 92 ct. w. a., dnia 22 sierpnia i dnia 25 września 1883 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 złr. zaś w dniu 25 października 1883 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 rano

Wadyum wynosi 40 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 2lgo marca 1883 do tabuli weszli, kuratorem Jana Lewickiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Starasól, 29 maja 1883.

L. 2687. (4808 1—3)

W dniu 22 sierpnia 1883 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 339, 506, 507, 509 w Brzozowie wedle tusądowych ksiąg ingrossacyjnych własnością Dawida Freifelda będących na rzecz tusądowej kasy sierocińskiej w sprawie o 720 złr. 42 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 4540 złr.

Wadyum 227 złr.

Realności za jakąkolwiek cenę będą sprzedane.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 6 czerwca 1883.

L. 2686. (4807 1—3)

W dniu 22 sierpnia 1883 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 38 w Brzozowie, wedle tusądowej księgi ingrossacyjnej Tom. IX. pag 609 poz. 225 Dawida i Hendli Freufeldów własnej, na rzecz tusądowej kasy sierocińskiej w sprawie o 900 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 8231 złr.

Wadyum 412 złr.

Realność za jakąkolwiek cenę będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 6 czerwca 1883.

L. 6818. (4824 1—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 złr. z przynależytościami odbędzie się w sądzie w dniach 3 września i 15 października 1883 o 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 6 w Kantorowicach położonej wedle l. w. h. 6 dr. Wiktora Włyńskiego własnej, tudzież wydzielonej z niej realności bez numeru w Kantorowicach l. w. h. 32 objętej Maryanny z Królów Baranowej własnej.

Cena wywołania 2 300 złr.

Wadyum 2 0 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Leo z substytucyą adw. dr. Eibenschütza w Krakowie.

Kraków, 18 maja 1883.

L. 9352. (4820 1—3)

Dnia 7 sierpnia, 11 września i 15 października 1883, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutej. sądzie przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 31 rep. 46 w Modryczu, Julii z Błyszynów Magurowej i Iwana Błyszyna własnej i realności lk. w Modryczu Fedia Horysznego własnej, ciał tabularnych niestanowiących w sprawie Mojżesza Liebermana przeciw nieletnim Julii z Błyszynów Magurowej i Iwanowi Błyszyn i Fediowi Horysznemu pto. 128 zł. w a.

Na pierwszych dwóch terminach realność powyższe tylko za lub wyżej ceny która co do realności lk. 31 rep. 46 kwotę 335 zł, co do realności lk. 8 kwotę 120 zł. wynosi, na trzecim nawet i niżej takowej sprzedane będą Wadyum 10% kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dra adw. Wohllerner.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 16 maja 1883.

L. 2999. (4826 1—3)

Ogłasza się, że dnia 22 sierpnia 1883, o godz. 10 przed południem przedsięwziętą zostanie w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż nawet niżej ceny wywołania realności pod l. 31 w Ludwinowie zwanej „Fabryka destyllacyi spirytusu“ z 1 morgiem gruntu w sprawie Henryki Rosner przeciw Jakóbowi Geisslerowi o zapłatę 1000 zł. i 1550 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 3380 zł. Wadyum 150 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze, dnia 6 lipca 1883.

L. 12534. (4761 1—3)

Dnia 27 sierpnia, 28 września i 26 października 1883, o godz. 10 rano odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż posiadłości pod wyk. hip. 28 w Rozkochowie położonej, celem zaspokojenia pozostałej z większej sumy 300 zł. reszty należącej się Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od powyżej ceny szacunkowej Michała Dębskiego wynoszącej.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. a wadyum 60 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 9 kwietnia 1883.

L. 7201. (4805 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w kwocie 122 zł. 36 ct. odbędzie się dnia 10 sierpnia, 28 sierpnia i 11 września 1883, o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Hnata Leszczyszyna własnej nie tabularnej w Poberezu pod lk. 6 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 1000 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 100 zł.

Stanisławów, 26 kwietnia 1883.

L. 11053. (4825 1—3)

Sąd miejsko delegowany w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 26 zł. z przynależytościami odbędzie się na rzecz Wincentego Dyrka w gmachu sądowym w dniach 29 sierpnia, 25 września i 23 październik 1883, każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż sumy 100 zł. na połowie realności l. 25 w Piaskach ad Grzegórzki Wincentego i Wiktoryi Dyrków własnej na rzecz Wincentego Łyko zaintabulowanej.

Cena wywoł nia 100 zł. wadyum 10 zł.

Resztę warunków i wykaz hipoteczny można w tut. registraturze przejrzeć

Kraków, 19 kwietna 1883.

L. 411. (4708 3—3)

Z c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dawida Nürnberga przeciw Jankowi Mostowemu o 200 zł. wa. zpn. realność egzekuta pod nr. k. 69 w Leszczańcach składająca się z chałupy i jednego budynku gospodarczego tudzież z ogrodu około ¾ morga obszaru i około 4¼ morgow pola w tymże sądzie w 3 terminach t. j. na dniu 16 sierpnia. 20 września i 18 października 1883 każdym razem o godzinie 10 rano jednakowoż w pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a dopiero za w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej na publicznej licytacyi sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 450 zł. a 10pr. wadyum 45 zł wa.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akty opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Potok złoty, dnia 27 kwietnia 1883.

Licytacye.

L. 15294. (4794 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że hurtowna sprzedaż tytoniu w Chrzanowie w powiecie skarbowym Krakowskim, z którą połączona jest drobna sprzedaż znaczków stemplowych od 5 złr. na dół, obsadzić się ma prowizorycznie w drodze konkurencyi przez podanie pisemnych ofert, zaopatrzonych w wadyum 100 złr. w gotówce, dalej w świadectwo pełnoletności, moralności, jakoteż stanu majątkowego.

Oferty te wnieść należy na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do dnia 25 lipca 1883 do 2giej godziny po południu.

Obrót w ogólności wynosił w pieniądzach za czas od 1 kwietnia 1882 do końca marca 1883:

w tytoniu . .	43704 złr. 33 ct.
w stemplach . .	10330 złr. 11 ct.
razem	54034 złr. 44 ct

przy czem się nadmienia, że w powyższym czasokresie sprzedano konsumentom all in grosso i alla minuta materyałów tytoniowych za 16411 złr. 36 ct., zaś w czasie od 1 lipca 1881 do końca czerwca 1882 konsumentom all in grosso materyałów tytoniowych za 1965 złr. 16 ct.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i wszystkich Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego Krakowskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, dnia 15 lipca 1883.

L. 1044. (4791 2—3)

W dniach 26 lipca, 16 sierpnia i 6go września 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kons. 119 subrep. 19 w Żarnówce położonej, dłużnika Józefa Sałapatka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 84 złr. 16 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 460 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Maków, dnia 18 kwietnia 1883.

L. 1675. (4677 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku podaje do powszechnej wiadości, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. 15 rep. 5 w Szczawnicy wyżnej położonej, do dłużnika Macieja Zachwieji należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach mianowicie: w dniu 30 sierpnia, 27 września i 29 października r. b. każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem, że realność ta dopiero w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić ma cena szacunkowa w sumie 300 złr. w. a.

Wadyum licytacyjne do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi kwotę 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż protokół zastawniczego opisania, oraz akt szacunkowy w t. s. registraturze przejrzane być mogą.

Krościenko, dnia 8 stycznia 1883.

L. 16165. (4657 2—3)

Dnia 18 września 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności w Mrozowicach powiatu Samborskiego położonych, wykazami hipotecznemi l. 19 i 25 nowej księgi gruntowej gminy Mrozowice objętych, Józefa Kruczko własnych, tudzież realności w Mrozowicach powiatu Samborskiego położonych, wyk. hip. l. 94 nowej księgi gruntowej gminy Mrozowice objętej, Jurka Zawadzkiego własnej, w sprawie Samborskiej powiatowej kasy pożyczkowej przeciw Jurkowi Zawadzkiemu i Józefowi Kruczko o 150 złr. w. a.; każda realność osobnym wykazem hipotecznym objęta, będzie na powyższym jednym terminie licytacyjnym osobno sprzedaną a to w następującym porządku:

a) najsamprzód realności wyk. hip. 94.
b) potem realności wyk. hip. 25.
c) na końcu realności wyk. hip. 19 objęte.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tychże realności protokołem szacunkowym z dnia 11 marca 1882 ustanowioną, a mianowicie:

realności wyk. hip. 94.	sumę	315 złr.
realności wyk. hip. 25.	sumę	100 złr.
realności wyk. hip. 19.	sumę	730 złr.

Realności powyższe sprzedane będą na tymże terminie i poniżej ceny szacunkowej, jednakowoż pierwsza nie niżej kwoty 200 złr., druga nie niżej kwoty 50 złr. a trzecia nie niżej kwoty 400 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania każdej realności.

Dla wierzycieli z pobytu niewiadomych i innych ustanowiono kuratorem adw. dr. Witza z substytucyą adw. dr. Steuermanna.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 30 grudnia 1882.

L. 3597. (4608 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Banku hipotecznego dwóch kwot po 170 złr 10 ct. i kwoty 1807 złr. 17 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Izraela Leibv i Jüdes Morgensternów własnej, pod l. k. 166 w Mikulińcach, wykazem hipotecznym l. 445 księgi gruntowej gminy Mikulińce objętej, w jednym terminie 3 września 1883 o godzinie 9tej z rana, na którym sprzedaż także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę nastąpi.

Cena wywołania wynosi 6000 złr.

Wadym 300 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanowionym jest kuratorem Julian Mokrzycki z Mikuliniec.

Mikulińce, 30 grudnia 1882.

L. 6150. (4775 2—3)

Dnia 28 sierpnia 1883 o 10 godz. rano odbędzie się w Brodzkim sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż jednej trzeciej nierozdzielnej części realności gruntowej Starobrodów pod l. kons. 13 położonej, w wykazie hipotecznym 132 na małoletnie Parankę Sirko, Zacharka i Warwarkę Kowalczuk zaintabulowanej, na rzecz Dawida Oleskera pto. 55 złr. z pn. pod warunkami w uchwale z 27 grudnia 1882 l. 18075 wyszczególnionemi — w Nr. 51. 52, 53. z 1883 roku „Gazety Lwowskiej" ogłoszonemi, obecnie zaś o tyle zmienionemi, że wadyum wynosi 35 złr. i że ta część realności sprzedaną będzie i poniżej ceny szacunkowej 699 złr. 97 ct.

Bliższe warunki i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Brody, dnia 24 maja 1883.

L. 1670. (4671 2—3)

C. k. sąd obwodowy Rzeszowski w załatwieniu odezwy c. k. sądu krajowego lwowskiego z 3 marca 1883 do l 5843 rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności galicyjs. Banku hipotecznego przyznanych: a) 906 złr. 25 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 8go października 1881 i prowizyą 9 złr. 6 ct, b) 906 złr. 25 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 8 kwietnia 1882 i prowizyą 9 złr. 6 ct. c) kosztów sądowych 12 złr. 68 ct. i kosztów niniejszej prośby obecnie w kwocie 34 złr. $65^1/_2$ ct przymusową licytacyę, pierwotnej pretensyi 25000 złr. z pn. wedle dom. 425 p. 310 n. 89 on. za łączną hipotekę służących dóbr Bukowa wel Domostaw z przyległościami Katy, część Katyły, Zdziary, Szyperka, Jarocin, Nalepy, Smutki, Mostki, Sokole, Jazy, Deputaty wedle dom. 288 p. 101, 104 n. 16 19 haer. p. 110|111 n. 14|17 haer. p. 131 n. 14|18 haer. p. 152|153 n. 20|23 tudzież wedle wykazów hipotecznych l. 179 karta własności B. l. p. 6 i 7 wyk. hip. l. 200 karta własności B. l. 6 i 7 i wyk. hip. l. 2 3 karta własności B. l. p. 6 i 7 do Henryka Malinowskiego należących.

Do tej licytacyi wyznacza się trzy termina mianowicie: na dzień 30 sierpnia 1883 na 18 października 1883 i na 29 listopada 1883 każdym razem o godzinie 10tej z rana w tutejszym sądzie obwodowym przedsięwziąść się mającej pod warunkami następującemi:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach, na których jednakowo te dobra niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Dobra te sprzedane zostaną bez wszelkiej ewikcyi i z wyłączeniem wynagrodzenia za zniesione powinności urbaryalne.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 105.810 złr.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10|100 ceny wywołania 105 810 złr. to jest sumę 10581 zł. bądź w gotówiźnie bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w listach zastawnych galic. Towarzysta kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego lub austryo-węgierskiego Banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby licytowane dobra w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 30go listopada 1883 o godzinie 10 przed południem z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O tem zawiadamia się proszszący Bank hipoteczny p. Henryka Malinowskiego i wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych, do rąk własnych, zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 25 stycznia 1883 jako dniu wydania wyciągów hipotecznych B. G. do hipoteki weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły. do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Reinesa, któremu za substytuta p. adwokata Alsa dodaje się.

Rzeszów, 28 czerwca 1883.

L. 5190. (4717 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Franciszka Szydły w kwocie 35 złr. 75 ct. odbędzie się w gmachu sądowym 6 września, 11 października i 15 listopada 1883 o 10tej rano licytacya zaintabulowanego w stanie biernym realności l. 4 w Wadowie położonej, Rozalii Bąkowej własnej, na rzecz Jana i Heleny Bąków prawa dożywotniego bezpłatnego użytkowania $^1/_2$ domu i stodoły, tudzież $^1/_2$ parceli grutowej l. 67 o ile prawo to egzekutowi Janowi Bąkowi przysługa t. j. prawa dożywotniego bezpłatnego użytkowania:

a) $^1/_4$ części całego domu w cenie szacunkowej 3 złr. 75 ct.
b) $^1/_4$ części stodoły w cenie szacunkowej 1 złr. 50 ct.
c) $^1/_4$ części parceli gruntowej pod l. katas. 67 w cenie szacunkowej. 9 złr. 19 ct.

Cena wywołania 144 złr. 44 ct

Wadyum 14 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze,

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr Władysław Wilkosz w Krakowie.

Kraków, 8 kwietnia 1883.

L. 7960. (4724 2—3)

W dniach 14 września, 19 października i 16 listopada 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Tymofija i Paraski Hryńków własnej, w Peczeniżynie pod l. k. 72|419 i 695 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Benjamina Steudig w kwocie 60 złr. w. a z pn.

Cena szacunkowa wynosi 420 złr.

Zakład 42 złr.

Przy trzecim terminie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 30 grudnia 1882.

L. 2086. (4734 3—3)

C. k sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Natowicza w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 66 now. 27 star. w Kalwaryi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużniczki Magdaleny Lisowskiej własnej, w trzech terminach a mianowicie dnia: 8go sierpnia, dnia 29go sierpnia i dnia 26go września 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Kalwarya, dnia 30go kwietnia 1883.

L. 2863. (4735 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że w terminie dnia 16 sierpnia 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż części realności pod l. 5/359 m. w Stryju położonej, wedle dom. III. pars. II. pag. 93 n. haer. 4. Abrahama Hauptmana własnych, na rzecz Benjamina Hirschhorna pto. 113 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 541 złr. w. a.

Zakład 26 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 6 kwietnia 1883.

L. 606. (4435 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa i Katarzyny Biegunów 300 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność gruntowa wraz z budynkami pod Nr. 164 do dłużników Józefa i Barbary Skrzypków należąca w trzech terminach 3 sierpnia, 4 września i 4 października 1883 każdego razu o godzinie 10 rano, a na wypadek nie sprzedania na pierwszych trzech terminach, do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 4 października 1883 o godzinie 3 po południu, w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 485 zł.

Wadyum 48 zł. 50 ct.

Milówka, 30 kwietnia 1883.

L. 1096. (4661 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwotach 84 zł. i 63 zł. 51 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 sierpnia, 17 września i 29 października 1883, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności Jędrzeja Nędzy pod Nk. 95 w Kościeliskech położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania 200 zł. w. a. Bliższe warunki można przejrzeć w sądzie

C. k. sąd powiatowy

Nowytarg, dnia 24 maja 1883.

L 2254. (4722 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jakóbowi Paszkowi pto. 336 zł. 84 ct. dnia 10 sierpnia, 14 września i 16 października 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 17 w Rudzie położonej, na 1200 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 120 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 20 czerwca 1883.

L. 1545. (4726 3—3)

W dniach 9 sierpnia, 6 września i 4 października 1883 o godzinie 10 z rana przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 57 w Jamach położonej. ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Kazimierza i Anny Pietrasów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 250 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł., wadyum 50 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 7 kwietnia 1883.

L. 3817. (4607 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Breiny Marmorek jako cessyonaryuszki Jakóba Marmorka w kwocie 63 złr. 59 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 6 sierpnia 1883, 3 września 1883 i 15 października 1883 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności wyciągiem hipotecznym gminy Kozówka l. 146 objętej, na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, inaczej i tych, którzyby po dniu 15go maja 1882 prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Chaima Wollocha z Mikuliniec.

Mikulińce, dnia 20 grudnia 1882.

L. 5698. (4678 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Kaczki w kwocie 168 złr. w.a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości w Iławczu położonej, wykazem hipotecznym nr. 528 objętej, Petra Saraki syna Martyna własnej, dnia 8 sierpnia, 12 września i 17 października 1883 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem nadmieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywoławcza wynosi 675 zł. w. a.

Wadyum 68 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Mikołaja Strogania z Trembowli.

Trembowla, 26 stycznia 1883.

L. 13896. (4652 3—3

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Krakowa 9781 zł 20 ct. wa. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 338 dz. I. w Krakowie Anieli Schlichting obecnie zamężnej Fölkel i Alfreda Schlichtinga własnością będącej w 3 terminach to jest dnia 27 sierpnia 15 października i 26 listopada 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem na których ta realność tylko za cenę szacunkową 29007 zł. 90 ct. wa. lub wyższą będzie sprzedaną.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa wadym zaś wynosi 2900 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Czesława Friedleina Karola Friedleina, Jana Friedleina, Ludomiły Friedlein i Rudolfa Friedleina, tudzież wierzycieli którzyby po dzień 5 maja 1883 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła ustanawia się adw. Dr Władysława Leszko z substytucyą adw. dr. Dominika Markiewicza.

Kraków, 22 czerwca 1883.

L. 5480. (4768 3—3)

C. k. sąd obwodowy rozpisuje przymusową publiczną licytacyę realności w Tarnopolu pod l. k. 955 i 1356 położonej, wedle dom. 4 pag. 308 n. 14 haer. w połowie do Sary Hindy Finkelstein a w drugiej połowie do małoletnich spadkobierców Borucha Finkelsteina należącej, w dwóch terminach 20 sierpnia 1883 i 26 września 1883 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przez bank hipoteczny przyjęta, w kwocie 20.000 złr. w. a.

Gdyby przy drugim terminie cena wywołania nie została osiągniętą, mają wierzyciele na takowym ustanowić warunki ułatwiające.

Wadyum wynosi 2000 złr. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Wierzyciele, którzyby uchwały rozpisującej licytacyę nie otrzymali, mają się zgłosić u kuratora adw. dr. Mantla lub zastępcy adw. dr. Maksa.

C. k sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 12 czerwca 1882.

L. 3025. (4769 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Birczy podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 30 lipca 1883, 29 sierpnia 1883 i 3 października 1883 zawsze o 10 rano przeprowadzi sąd przymusową sprzedaż realności Wala Pawłowskiego w Uluczu pod l. 130, 148 rep. 163 na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego pto. 78 złr. 88 ct. w. a.

Ceną wywołania jest 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, dnia 18 czerwca 1883.

L. 11858. (4760 3—3)

Dnia 16 sierpnia 1883 i dnia 13 września 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż połowy posiadłości pod wyk. hip. 498 w Chrzanowie położonej, spadkobierców Jana Palki własnej, na zaspokojenie sumy 126 złr. 73 ct. Berkowi Guttmanowi należącej się za cenę szacunkową, wynoszącą lub powyżej takowej.

Wadyum wynosi 34 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 29 lutego 1883.

L. 3624. (4777 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy ogłasza, iż celem zapłacenia Mojżeszowi Offenowi kwoty 45 złr. z pn. odbędzie się w dniu 3 sierpnia, w dniu 31 sierpnia i w dniu 21 września 1883 każdorazowo o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż w sądzie realności pod l. 7 w Dąbrowicy położonej, Reginy Galarowej własnej.

Cena szacunkowa wynosi 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dąbrowa, dnia 16 maja 1883.

L. 121. (4766 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Dawida Segal przeciw Kościowi Ba'og w kwocie 24 złr. w. a. z pn., w dniach 25go lipca, 17 sierpnia i 27go września 1883 publiczna sprzedaż realności pod l. k. 194 w Czarnej położonej, każdym razem o godzinie 11tej rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 170 złr. a zakładem 17 zł. przeprowadzoną będzie, tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Namieśniowskiego z Ustrzyk.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki, 13 lutego 1883.

L. 1795. (4743 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 522 złr. 96 ct. z pn. odbędzie się na rzecz uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w tym sądzie w trzech terminach dnia 24 sierpnia, 28 września i 3 listopada 1883 zawsze o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności l. k. 3, wykazem hipotecznym 3. gminy Majkowice stare objętej, Jana Durbacza własnej i realności l. k. wykazem hipotecznym 87 tejże gminy objętej, Jana i Katarzyny Madejów własnej.

Cena wywołania wynosi 4479 złr. a wadyum 448 złr

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Bochnia, dnia 20 czerwca 1883.

L. 4916. (4774 3—3)

W Brodzkim sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia funduszu indemnizacyjnego pto 64 ct. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 965 sub 1268 w Brodach położonej, do Nuchima Abrahama dw. im. Tolczyner, Kelmana Tolczyner, Mayera Jazłowczyker i Józefa Tolczyner należącej, przez publiczną licytacyę, która się odbędzie w dwóch terminach 20 sierpnia i 24 września 1883 r. zawsze o 10 godz. rano z tem, że realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 276 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 28 złr.

O czem się interesantów oraz wszystkich, którzyby po dniu 20go listopada 1882, realności sprzedać się mającej prawo hipoteki uzyskali, nareszcie i wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna lub dalsza z jakiegokolwiekbądź powodu na czas lub wcale nie doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora tutejszego adw adwokata dr. Maurycego Brauna i niniejszym edyktem zawiadamia.

Brody, dnia 31 marca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4488. (4675 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Hilarego Pizłę, iż celem doręczenia rezolucyi z dnia 28 lutego 1883 l. 872 w sprawie tabularnej Dyrekcy Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 300 zł. ustanowiono dla niego adwokata dr. Bindera w Rzeszowie kuratorem.

Z c. k. sądu powiat. miej. delegow.

Rzeszów, 27 czerwca 1883.

L. 2192. (4672 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w sprawie egzekucyjnej Naftalego Tuchmanna a względnie tegoż spadkobierców przeciw Zygmuntowi Chmielowskiemu o 100 zł. zpn. ustanawia celem doręczenia uchwały zd. 16 listopada 1882 l. 5745 niewiadomemu z miejsca pobytu dłużnikowi, kuratorem dlań adw. dr. Alsa, substytutem zaś jego p. adw. Zbyszewskiego i zawiadamia o tem tegoż dłużnika z wezwaniem, aby temuż kuratorowi wszystkie swe dowody dostarczył, lub tez innego zastępcę sądowi wskazał.

Rzeszów, dnia 21 czerwca 1883.

L. 929. (4758 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu wyzszego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla IIIciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1883, przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, na dniu 20go sierpnia 1883 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego Adolfa Pressena przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych, Huberta Freybergera, Wiktora Nennela, Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Skalę i Emila Leo de Loewenmuth.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Przemyśl, 29 czerwca 1883.

L. 5722. (4764 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia nieobecnego, z miejsca pobytu nieznanego Borucha Grossa, że przeciw niemu wniósł Josef Beller 6 października 1881 l. 9623 pozew o zapłacenie 300 zł. który do rozprawy sumarycznej 8 sierpnia 1883 odbyć się mającej zadekretowano i dlań kuratora w osobie Jakóba Karpa ustanowiono.

Wzywa się Borucha Grossa, aby przed powyższym terminem kuratorowi środków dowodowych dla obrony służących dostarczył, albo innego zastępcę obrał, gdyż inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Leżajsk, dnia 16 czerwca 1883.

L. 907. (4759 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej, dnia 10 września 1883 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej, kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Karola Pogliesa, a zastępcami przewodniczącego radców, Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Scheffera i Leopolda Knotha

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Złoczów, dnia 13go lipca 1883.

L. 2222. (4693 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Seliga Schidlewa, aby się do spadku po Gitli Schupp, zmarłej w Brzesku 2 maja 1866 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia przez głowę matki Sary Schidlew w przeciągu roku oświadczył, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Beralelem Florenzem przeprowadzonym będzie.

Brzesko, 27 marca 1883.

L. 6479. (4725 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu czyni wiadomość, ze w dniu 25go lipca 1880 umarł Paweł Strycharz w Radomyślu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia dnia 18 lipca 1880.

Sąd nieznając pobytu Stanisława Strycharza, wzywa go, ażeby w ciągu roku jednego od dnia dzisiejszego licząc, zgłosił się w tym sądzie i oświadczył się do spadku zmarłego, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z spadkobiercami, którzy się zgłosili i z kuratorem Wawrzeńcem Jaroszem dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 22 grudnia 1882.

L. 15377. (4710 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Heintzego, właściciela dóbr Czaniec, iż przeciw niemu uzyskało Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie dnia 8 czerwca 1883, l. 13195 nakaz zapłaty sumy 5000 zł. w. a. i takowy doręcza się ustanowionemu dlań kuratorowi w osobie adw. Abłamowicza, z którym dalszy spór, jeżeli Ludwik Heintze nie wskaże zastępcy przeprowadzonym zostanie.

Kraków, 25 czerwca 1883.

L. 6376. (4713 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wsprawie wekslowej przeciw Mojżeszowi Hartensteinowi Izakawi Tannenbaumowi pt 150 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Tannenbauma adw. Dr. Zakrzewskiego z substytucyą adw. Dr. Rascha i doręczył mu nakaz zapłaty z 5 lipca 1883 l. 6376.

Kołomyja, 5 lipca 1883.

L. 3232. (4667 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia Maryę Klebanową z Bohorodczan, z obecnego miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej dnia 7 listopada 1881 l. 8046 dyrekcya c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie wniosła pozew egzekucyjny o zapłatę 16 rat po 6 zł. i resztującego kapitału w kwocie 6 zł. 7 ct. w. a. z tytułu pożyczki.

Sąd tutejszy ustanawia tymczasowie dla zapozwanej Maryi Klebanowej, kuratora w osobie p. Jana Tyszeckiego z Bohorodczan na niebezpieczeństwo zapozwanej, oraz wzywa ją, aby kuratorowi dowody swoje komunikowała, lub wskazała sądowi innego pełnomocnika.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 15 czerwca 1883.

L. 20644. (4599 3—3)

Sąd delegowany w Krakowie zawiadamia Chaima Lewkowicza, że na pozew Leona Machanfa przeciw niemu pto 100 zł. wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 28 września 1883 i dla niego ustanowiono kuratora adw. dra Henryka Schöna

Poleca się pozwanemu, aby na powyższym terminie sam w sądzie stanął, lub kuratorowi odpowiednią udzielił informacyę, lub też wreszcie innego pełnomocnika sobie obrał.

Kraków, 17 czerwca 1883.

L. 10508. (4658 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. w Samborze zawiadamia niniejszem, iż w stanie biernym realności obecnie Józefa i Teresy Frey własnej, wyk. hipotecznym l. 14 w nowej księdze gruntowej dla gminy Neudorfu objętej, Tom. I str. 275 l. 1 jest zaintabulowaną suma 800 zł. jako kaucya na rzecz Pawła i Teresy Swobodów.

Ponieważ od czasu wpisu tego ciężaru więcej jak 50 lat upłynęło, a ani Paweł i Teresa Swoboda, ani ich następcy żadnego prawa z owej intabulacyi pochodzącego nie poszukiwali, przeto na żądanie Józefa i Teresy Frey wzywa się wszystkich tych, którzy roszczą sobie pretensye do wpisanej w stanie biernym realności wyk. hip. l. 14 dla gminy Neudorfu objętej, jak Tom. I str. 275 l. 1 na rzecz Pawła i Teresy Swobodów sumy 800 zł., ażeby roszczenia swe w przeciągu jednego roku, to jest od dnia 1 stycznia 1881 w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu ów wpis na żądanie proszących, za umorzony uznany i ze stanu biernego realności powyższej wykreślony zostanie.

Sambor, dnia 2 listopada 1879.

L. 43381. (4767 3—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 13 kwietnia 1883 l. 20066 podaje c. k. Namiestnictwo niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 3 b. m. l. 21682 dalsza reambulacya odnogi galicyjskiej kolei transwersalnej na przestrzeni Żywiec-Zwardon, (Czacza) od kil. 27·145 — 37·285 rozpocznie się na dniu 3 sierpnia b. r. w gminie Soli i trwać będzie bez przerwy aż do zupełnego ukończenia.

Wykazy gruntów, które pod tę kolej zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącemi planami w urzędach w Soli i Szarem przez 14 do publicznego przejrzenia i ogłoszone też zostaną w każdej gminie termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14tu w Żywieckiem c. k Starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 11 lipca 1883.

L. 1699. (4594 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie wzywa Maryę Żennich z Radruża, ażeby w przeciągu jednego roku, od trzeciego ogłoszenia niniejszego wezwania w Gazecie, wniosła swoje oświadczenie do spadku śp. Mikołaja Zennicha, zmarłego w Radrużu dnia 16 kwietnia 1882 bez testamentalnie, w przeciwnym razie spadkowa pertraktacya z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Michałem Markiewicz m przeprowadzoną zostanie.

Niemirów, 6 czerwca 1883.

L. 2774. (4637 3—3)

Zamieszkałego przedtem w Kujdańcach a obecnie z miejsca pobytu niewiadomego Matwija Tworyszczuka zawiadamia się, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu o zapłacenie resztującej sumy pożyczkowej 104 zł. 92 ct. z pn. zamianowano kuratorem Hrycia Fyżyka, wójta z Kujdaniec, któremu winien swe środki obrony dostarczyć, lub innego zastępcę sobie zamianować i tutejszemu sądowi oznajmić.

C. k sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 22 czerwca 1883.

L. 11303. (4771 3—3)

Z dniem 1 sierpnia 1883 otwiera się w Tymbarku c. kr. urząd pocztowy, który załatwiać będzie przesyłki listowe i wartościowe jakoteż przekazy i posyłki za pozwiątkiem do kwoty 200 zł. za pośrednictwem jazdy posłańczej między Dobrą i Limanową przez Tymbark przechodzącej.

Do okręgu doręczań tego nowego urzędu pocztowego przydzielone są miejscowości, Tymbark, Zamieście, Jasna-Podłopień, Zawadka, Stopnice królewskie, Wilkowisko, Piekiełko, Rupniów i Kisielówka.

Odległość z Tymbarku do Limanowej wynosi 9 a do Dobrej 8 kilometrów.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

we Lwowie, dnia 4 lipca 1883.

Z. 11303.

Mit 1 August 1883 tritt im Orte Tymbark ein k. k. Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Postanweisungs- und Nachnahmegeschäfte bis 200 fl. befassen und seine Verbindung mittelst der durchpassierenden Botenfahrt Dobra-Limanowa erhalten wird.

Den Bestellungsbezirk des neuen Postamtes bilden die Ortschaften Tymbark, Zamieście Jasna-Podłopień, Zawadka, Stopnice królewskie, Wilkowisko, Piekiełko, Rupniów und Kisielówka.

Die Entfernung von Tymbark nach Limanowa beträgt 9 Kilometer und jene nach Dobra 8 Kilometer. — Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Post-Direction

Lemberg, am 4 Juli 1883.

L. 7304. (4789 2—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Mieczysława i Zygmunta Kępińskich, że na prośbę Salamona Leisera i wspólników z dnia 28 sierpnia 1878 l 19922 dozwolono uchwałą t. s. z dnia 26 września 1878 l. 14922 wykreślenia prawa zastawu dla kaucyi dzierżawnej 1470 zł. w stanie biernym realności 145 i i 298 w Tarnowie na Zawalu położonych na rzecz ich intabulowanego.

Zaleca zarazem rzeczonym Kępińskim, by środki prawne przeciw rzeczonej uchwale do sądu wnieśli, lub potrzebnej informacyi kuratorowi swemu adwok. dr. Forystowi w Tarnowie udzielili, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sami sobie przypisaćby musieli.

W Tarnowie, dnia 7 czerwca 1883.

L. 14700 (4785 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia Karola Fortunę, niewiadomego z miejsca pobytu, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie przeciw temuż o 490 zł. wa. ustanowił dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Dominika Markiewicza z substytucyą p. adw. dr. Jana Proppera.

Kraków, dnia 22 czerwca 1883.

L. 7620. (4788 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na posiedzeniu Rady nadzorczej Stanisławowskiej Spółki handlowo rolniczej z 5 czerwca 1883 w miejsce ustępującego dyrektora Władysława Kossowicza obrano Mateusza Piskozuba prokurantem spółki.

Stanisławów, 27 czerwca 1883.

L. 2971. (4811 2—3)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Kuzyczowi z Berezowa niżnego wniósł Dawid Rath dnia 23 września 1879 l. 7316 pozew drobiazgowy pto 20 zł. 56 ct. Dla Iwana Kuzycza ustanowiono kuratorem Onufrego Podlisieckiego, a do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 10 września 1883 o 8 godz. rano.

O czem się Iwana Kuzycza zawiadamia z tem wezwaniem, by się względem swej obrony z kuratorem tym porozumiał, lub innego zastępcę ustanowił, ile że w przeciwnym razie złe następstwa własnemu zaniedbaniu przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 22 maja 1883

L. 1823 (4799 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa nieobecnego Wojciecha Pęcaka, ażeby, będąc powołanym do spadku po Józefie Pęcaku, o miejscu pobytu swego c. k. sad powiatowy lub kuratora Wojciecha Gabasa wójta z Zabasowy zawiadomił, inaczej z kuratorem taż pertraktacya przeprowadzoną zostanie

Z c. k. sądu powiatowego

Tuchow, dnia 21go maja 18-3.

L. 2107. (4798 2—3)

Do spadku po Józefie Pecy z Zalasowy, na dniu 5go kwietnia 1880 ab intestato zmarłym, powołany jest z miejsca pobytu niewiadomy Wilhelm Peca, którego się wzywa, ażeby o miejscu swego zami szkania c. k sąd powiatowy, lub kuratora Wojciecha Galasa z Zalasowy zawiadomił, gdyż inaczej pertraktacya z tymże kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego

Tuchów, dnia 31go maja 1883.

Zl. 5426. (4740 2—3)

Mit dem h. g. Beschluße v. 2 März 1882 Zl. 2094 wurde auf Grund des Kaufvertrages vom 27 Feber 1882 die Einverleibung des Mendel Wohl und der Reis-l Wohl als gleichtheilige Eigenthümer der den Eheleuten Eduard und Marie Zingler laut Dom III pag. 169 n. 2 haer. gehörigen Realität Nr. 392$^{2}|_{4}$ und Ntop. 1817 und 1820 zu Kolomea bewilligt.

Nachdem dieser Beschluß dem Eduard Zingler wegen seines unbekannten Aufenthaltortes nicht zugestellt werden konnte, so wird für denselben der adw. Dr. Ebermann in Sniatyn zum Curator ernannt, und Eduard Zingler hievon mit der Aufforderung verständigt, dem ernannten Curator etwaige Behelfe zur Vertheidigung seiner Rechte einzuhändigen oder einen anderen Bevollmächtigten zu ernennen und dem hiesigen k. k. Kreisgerichte nahmhaft zu machen.

Kolomea, 7 Juni 1883.

L. 12953. (4770 2—3)

Wysokie c. k ministerstwo handlu postanowiło w porozumieniu z wysokiem król. węgierskem ministerstwem dla robót publicznych i komunikacyi, że od 1go lipca 1883 wolno jest nadawcom zleceń pocztowych w obrębie austro-węgierskiej monarchii dołączać do tychże zleceń zwykły blankiet przekazowy z podaniem nazwiska i mieszkania wysyłającego i adresata. Blankiet ten, który w czasie właściwym użytym będzie do przesłania ściągniętej kwoty, musi być jednak przez dającego zlecenie uzupełniony dopiskiem „przekaz na zlecenie"; w takim razie uprawniony też jest dający zlecenie zaopatrzyć kupon blankietu przekazowego w dopisek, odnoszący się do zarejestrowania dotyczącej kwoty pieniężnej, i zawierający liczbę, jedną lub kilka liter z liczbą lub też inną krótką wskazówkę. Niemożna jednak ani tych blankietów frankować (zaopatrywać markami) ani też wypisywać na nich kwotę pretensyi, do zrealizowania przeznaczonej.

Z c. kr. Dyrekcyi poczt

We Lwowie, dnia 4 lipca 1883.

Zl. 12953.

Das hohe k. k. Handels-Ministerium hat im Einvernehmen mit dem hohen königl. ungarischen Ministerium für öffentliche Arbeiten und Communication bestimmt, daß bei Postaufträgen des internen Verkehres vom 1 Juli 1883 dem Belieben des Aufgebers überlassen bleibt den Aufträgen zugleich ein den Namen und die Wohnungsangabe des Absenders und des Empfängers des Postauftrages enthaltendes internes Postanweisungs-Formulare zur seinerzeitigen Benützung bei der Uibermittlung des eingezogenen Betrages unter der Bedingung beizufügen, daß der Auftraggeber den auf dem Anweisungs-Formulare befindlichen Vordruck „Postanweisung" handschriftlich in „Auftrags-Postanweisung" abändert.

In diesem Falle ist es dem Auftraggeber auch gestattet auf dem Coupon des Anweisungs-Formulares einen Vormerk niederzuschreiben, welcher sich auf die Buchung des betreffenden Betrages bezieht und aus einer Nummer, aus einem oder mehreren Buchstaben mit beigefigter Zahl oder aus anderen kurzen Angaben besteht, dagegen darf weder der Betrag der Forderung in diese Formularien eingesezt, noch auch die Frankirung der Postanweisungen vorgenommen werden.

K. k. Post-Direction

Lemberg, am 4 Juli 1883.

Ч. 12953. (4770 2—3)

Высоке ц. к министерство гандлю постановило въ порозумѣню съ высокимъ корол. оугор. министерствомъ для пꙋбличнихъ роботъ и комꙋникацїй, що ôтъ 1 юлїя 1883 вôльно естъ надателеви почтовыхъ наказôвъ (мандатôвъ) во внꙋтри аꙋстро-ꙋгорской державы долꙋчати до тых-же наказôвъ звыклый до почтовихъ переказôвъ оуживаный бланкетъ, на которымъ бы было помѣщене имя и мѣстце замешканя надателя якъ и адресата, а который то бланкетъ зôсталъ бы оужитый въ своимъ часѣ до пересылки стягненой квоты, однакъ пôдъ оусловїемъ, щобы наказатель власнорꙋчно перемѣнилъ знаходящꙋюся на переказовôмъ бланкетѣ надписъ „почтова наказка" на „почтова наказка на наказъ". Въ такôмъ разѣ дозволено такожъ наказателеви дописати на кꙋпонѣ переказового бланкета премѣчанїе, которе ся до зарегистрованя дотычной квоты ôтноситъ и зъ одного числа, зъ одной или зъ многихъ бꙋквъ съ доданымъ числомъ, или зъ иныхъ короткихъ оувагъ состоитъ, однакожъ невôльно на тыхъ бланкетахъ ни квотꙋ належитости вписовати ни тѣжъ франковати.

Изъ ц. к. Дирекцїи почтъ

Львовъ, дня 4 юлїя 1883.

L. 12786. (4786 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż na prośbę Edwarda Neumanna z Wiednia zarządzonem zostało postępowanie w celu umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa z roku 1872 nr. 18413 na 20 złr. opiewającego i wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu tego losu, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni po terminie płatności wygranej na pomieniony los przypaść mającej, aby o tem sądowi tutejszemu oznajmił, gdyż po upływie tego terminu tenże los pożyczkowy na ponowne żądanie Edwarda Neumanna za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 15 czerwca 1883.

L 27015. (4796 2—3)

Lwowski c. k sąd krajowy ustanawia dla Efroima Reissa, z życia i miejsca pobytu niewiadomego celem doręczenia mu t. s. nakazu zapłaty dwóch rat po 141 złr. 75 ct. i resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 1309 złr. 8 ct. z pn. dnia 2 września 1882 l. 38610 na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie wydanego, tudzież celem dalszego zastępstwa tegoż Efroima Reissa w niniejszej sprawie kuratorem ad actum p. adwokata dra Weissa z substytucyą p adwokata dra Bodeka i o tem rzeczonego kuranda do właściwego zastosowania się niniejszem zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, 30 czerwca 1883.

L. 29597. (4835 1—3)

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Izaakowi Tannenbaum, że c. k. uprzyw. galic. akc. Bank hipoteczny we Lwowie wniósł przeciw niemu pod dniem 27 kwietnia 1883 l. 17721 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. w. a. w skutek której uchwałą c. k. sądu krajowego wyższego z 10 lipca 1883 l. 12261 nakaz zapłaty dozwolono.

Ponieważ miejsce pobytu Izaaka Tannenbaum nie jest wiadome, zatem c. k. sąd krajowy jako handlowy do zastępowania go i na jego koszt tutejszego adwokata dra Raabego z substytucyą adwokata dra Emila Byka kuratorem mianował, któremu powyższy nakaz zapłaty doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 18 lipca 1883.

L. 8707. (4755)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy „Restauracya w hotelu Saskim L. Bogusiewicz & Muszyński w Krakowie", której używać będą jako właściciele restauracyi Leon Bogusiewicz i Jacek Ksawery Muszyński, obaj zamieszkali w Krakowie, podpisując takową w ten sposób, iż pod nazwiskiem firmy: „Restauracya w Hotelu Saskim L. Bogusiewicz & Muszyński w Krakowie" stampiglią wyciśniętem, położą własnoręczne podpisy „L. Bogusiewicz i Jacek Ksawery Muszyński". Spólnicy rozpoczęli czynności swego przedsiębiorstwa restauracyjnego z dniem 1 stycznia 1882.

Kraków, 27 kwietnia 1883.

L. 3983. (4821 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Lewickiego, oraz niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Teresy Mazurkiewicz zawiadamia się, że dnia 16 czerwca 1883 l. 3983 wnieśli Leon i Antoni Lewicki przeciw Janowi i Aleksandrowi Lewickim oraz niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Piotrowi Lewickiemu, nieobjętej masie spadkowej Teresy Mazurkiewicz i mał. Maryi, Aleksandrze i Annie Mazurkiewiczom, pozew o uznanie współwłasności spadku po ś. p. Janie Lewickim o rozwiązanie tejże, że dla niewiadomego z życia i miejsca Piotra Lewickiego, oraz nieobjętej masy spadkowej Teresy Mazurkiewicz ustanawia się kuratora w osobie Jana Lewickiego, i że termin do rozprawy ustnej wyznacza się na dzień 16 sierpnia 1883 o godzinie 9 rano, że niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Lewickiego, oraz niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Teresy Mazurkiewicz wzywa się, aby osobiście zgłosili się, lub ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielili, albo też innego pełnomocnika sobie ustanowili.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka, 25go czerwca 1883.

L. 6268. (4716 1—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem Herscha Chuwena, że pod dniem 11 maja 1883 do l. 6268 wniósł przeciw niemu Berl Stein prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 56 zł. 36 ct. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca jego pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem pana adw. dra Mantla z zastępstwem pana adw. dra Horowitza, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Herscha Chuwena, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 15 maja 1883.

L. 12165. (4754 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Kazimierę Złotnicką, iż w sprawie spadkowej po ś. p. Wincentym Duninie Karwickim, dnia 29 czerwca 1870 w Krakowie zmarłym, celem doręczenia jej uchwały z 19 maja 1882 l. 9374 w przedmiocie przyznania i zasygnowania kwoty 89 zł. 53 ct. z funduszów masy spadkowej pełnomocnikowi tejże adw katowi drowi Machalskiemu ustanowiony został kuratorem dr. Pieniążek adwokat w Krakowie z substytucyą adwokata dra Schoena i temuż uchwała ta doręczoną została.

Rzeczą tedy jest Kazimiery Złotnickiej udzielić temuż kuratorowi potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sobie ustanowić i o tem sądowi donieść, inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Kraków, 1 czerwca 1883.

L. 8006. (4823)

C. k sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił zmazanie firmy: Z. Erdstein i Spółka w Stanisławowie z tem, że spółkami jawnymi są: Zacharjasz Erdstein i Szymon Erdstein i że pierwszemu służy tylko prawo zastępywania spółki i podpisywania firmy.

Stanisławów, 11 lipca 1883.

L. 3678. (4829)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do wiadomości, że 13 września 1848 r. zmarł w Wieliczce bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Roman Kostkiewicz.

Ponieważ sądowi tutejszemu nie są wiadomi spadkobiercy, a zwłaszcza ci, którym przysłużа prawo do spadku przez głowę ojca spadkodawcy, Michała Kostkiewicza, przeto wzywa sąd takowych, by do dnia 20 czerwca 1884 roku w sądzie tutejszym się zgłosili i deklaracyę do spadku tem pewniej wnieśli o ile że inaczej spadek, dla którego ustanowiono kuratorem p. Lubina Rogawskiego z Wieliczki deklarowanym spadkobiercom przyznanym zostanie.

Wieliczka, dnia 20 czerwca 1883.

L 3597. (4715)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmę: „A Müller księgarnię i handel mąką w Buczaczu".

Stanisławów, 4go kwietnia 1883.

L. 2743. (4714)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że firma „M. bar. Błażowski handel wapna w Buczaczu" wykreślono z rejestru firm handlowych.

Stanisławów, 4 kwietnia 1883.

Konkursa.

L. 1330. (4830 1—3)

Przy Wielickim c. k. Zarządzie salinarnym jest do obsadzenia posada dozorcy szybu z płacą, miesięczną 32 zł wolnem mieszkaniem lub kwaterunkowem 48 zł. rocznie i z prawem do poboru systemizowanej ordynaryi soli, a wypadkowo posada pomocnika sztajgra z płacą miesięczną 26 zł wolnem mieszkaniem lub kwaterunkowem rocznie 40 zł. i prawem poboru systemizowanego deputatu soli.

Ubiegający się o posadę dozorcy szybu mają wnieść najdalej do 16 sierpnia 1883 roku podania z udowodnieniem dokładnej znajomości tutejszej kopalni i manipulacyi kopalnianej, jako też języka krajowego i zupełnego zdrowia przy załączeniu świadectwa z ukończonej szkoły górniczej, w przepisanej drodze do c. k. zarządu salinarnego.

Pierszeństwo mają kompetenci wojskowi, posiadający wymienione warunki uzdolnienia

Ubiegający się zaś o posadę pomocnika sztajgra mają podania w terminie wyż oznaczonym wnieść przez swe przełożone urzęda dołączając świadectwo z ukończonej szkoły górniczej.

C. k. Zarząd salinarny

W Wieliczce, 18 lipca 1883.

L. 5457. (4747 3—3)

Posada radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie z poborami VI klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze do 9 sierpnia 1883 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 13 lipca 1883.

L. 5294. (4797 2—3)

Posada, ewentualnie więcej posad systemizowanych dyetaryuszów tabularnych przy c. k. sądzie krajowym lwowskim z płacą dzienną 1 zł. 30 ct. w. a. prawem posunięcia się na wyższą płacę dzienną 1 zł. 80 ct. w. a i prawem emerytury (prowizyi) po upływie 10 letniej służby są do obsadzenia.

Ubiegający się o posadę mają wnieść swe podania z wykazem wieku, biegłości w nanipulacyi sądowej, wiadomości języków krajowych (polskiego, ruskiego i niemieckiego) tudzież języka łacińskiego i złożenia egzeminu tabularnego w myśl rozporządzenia z dnia 10 czerwca 1855 Nr. 101 D. u. p. do dnia 22 sierpnia 1883 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u p. ukwalifikowani w ogóle do posad urzędników manipulacyjnych, przy nadaniu powyższych posad o tyle tylko uwzględnieni zostaną, o ile takowi powyż wymaganą specyalną kwalifikacyę wykażą.

Lwów, dnia 15 lipca 1883.

L. 31499. (4732 3—3)

Wydział krajowy ogłasza konkurs na jedno dożywotnie wsparcie z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej w rocznej kwocie Trzystu (300) złotych w. a. opróżnione po ś. p Piotrze Strzyżowskim.

Ubiegać się o to wsparcie mają prawo inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia, religii katolickiej wszystkich trzech obrządków, lub też inne osoby polskiego pocho-

dzenia religii katolickiej, które w jakimkolwiek innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadawania wsparć dożywotnich z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej przysługuje na teraz zastępcy kuratora fundacyi J. W. Marszałkowi krajowemu drowi Mikołajowi Zyblikiewiczowi, wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionemi.

Podania, ile być może, udokumentowane, a w każdym razie zaopatrzone świadectwami wykazującemi wyznanie religijne i ubóstwo petenta, wnosić należy do Wydziału krajowego w nieprzekraczalnym terminie dni 30 od daty 3go ogłoszenia niniejszego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z Rady Wydziału kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wlk. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 lipca 1883 r.

L. 32877. (4781 2—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi Wiel. Ks. Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na jedno stypendyum w kwocie trzystu (300) zł. w. a. z fundacyi Wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej we Lwowie z r. 1877 przeznaczonej dla rzemieślników i przemysłowców, którzy zawodowo już w kraju wykształceni wiedzę swą i naukę za granicą uzupełnić pragną. Na podstawie art. VI. listu fundacyjnego, Wydział krajowy postanowił nadać tym razem stypendyum stolarzowi.

Nadane stypendyum pobierane będzie przez rok jeden, może być jednak pozostawione na czas dłuższy, najdłużej na trzy lata, jeżeliby wydoskonalenie się w zawodzie przez stypendystę wybranym wymagało dłuższego pobytu za granicą.

Kandydaci ubiegający się o to stypendyum winni najdalej do końca sierpnia b. r. wnieść podania swoje do Wydziału krajowego i dołączyć do nich: metrykę, świadectwo moralności, świadectwo ubóstwa i poświadczenie nabytego w kraju zawodowego wykształcenia w stopniu powyżej wskazanym.

Nadto winni kandydaci w podaniach swoich wskazać szczegółowo program i cel podróży a Wydział krajowy nadając stypendyum może nadto wytknąć stypendyście kierunek, w jakim i miejscowość w której uzupełnić ma swoje wykształcenie. Wreszcie przedłożyć mają kandydaci także pisemne zobowiązanie się, że w razie uzyskania stypendyum, po wykształceniu się za granicą wykonywać będą swój przemysł w kraju przez lat dziesięć. Stypendysta, któryby nie dopełnił tego warunku po otrzymaniu stypendyum, obowiązany będzie zwrócić fundacyi kwotę otrzymaną tytułem stypendyum wraz z 6%.

Wypłata stypendyum odbędzie się w dwóch równych ratach półrocznych z góry. Pierwsza rata wypłacona zostanie stypendyście w chwili wyjazdu za granicę, druga zaś po upływie sześciu miesięcy, jeżeli stypendysta wykaże się, że w pierwszem półroczu pobytu swojego za granicą zastosował się do przedłożonego w konkursie programu podróży a ewentualnie i do dyrektywy przez Wydział krajowy wytkniętej. Wrazie gdyby stypendysta nie uczynił zadość temu warunkowi, Wydział krajowy może mu odmówić wypłaty drugiej półrocznej raty stypendyum.

We Lwowie, dnia 9 lipca 1883.

niejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Samsona Steina kramarza w Kosowie i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Kosowie, zaś jako zawiadowca tejże masy p. adwokat dr. Wilkowski tamże.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby swe z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku do dni 60 wedle przepisów ust. konk. i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tut. sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 20 września 1883 godz. 9 przed południem w sądzie kosowskim do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 26 lipca 1883 godz. 9 rano, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie zamianowanym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety lwowskiej“ ogłoszone.

Kołomyja, dnia 5 lipca 1883.

L. 24 k.k. (4739 3—3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy konkursowej Mojżesza Ziegellauba, kramarza w Kołomyi, dodatkowo zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 3 sierpnia 1883 o 9 rano.

Kołomyja, 26 czerwca 1883.

Komisarz konkursowy:
ANDRZEJOWSKI.

L. 27531. (4836)

Podaję do wiadomości ogółu wierzycieli masy konkursowej Karola Wilda, że projekt repartycyi masy złożony jest do przejrzenia u zarządcy masy adw. dra Semilskiego, drugi zaś egzemplarz u podpisanego komisarza konkursowego.

Zarzuty przeciw projektowi mogą być wniesione do 28 lipca 1883, zaś do rozprawy nad zarzutami wyznaczam termin w sądzie tutejszym na dzień 2 sierpnia 1883 o godz 10 przed południem.

Lwów, dnia 16 lipca 1883.

C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy:
RAMSKI.

Upadłości.

L. 3603. (4783 3—3)

Zawiadamiam niniejszem wszystkich wierzycieli masy konkursowej Markusa Orta z Buska, że do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa a zarazem także celem możliwego zawarcia ugody termin nowy w tutejszym sądzie na dzień 31 lipca 1883 o godz. 9 przed południem wyznaczony został.

Busk, dnia 1 lipca 1883.

FILARSKI.

L. 51 k. k. (4757 3—3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Jakóba Hirscha, protokołowanego handlarza piwem i dzierżawcy propinacyi miejskiej w Kołomyi, wyznaczam ponowny termin na dzień 14 września 1883 o godz 9 rano.

Kołomyja, 7 lipca 1883.

Komisarz konkursowy:
ANDRZEJOWSKI.

L. 6405. (4756 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ni-

Księgi gruntowe.

L. 5398, (4827)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Sienków z miejscowością Dąbrowa składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 28 lipca 1883, na którym ewentualnie rozprawy przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, dnia 16 lipca 1883.

L. 6635. (4834)

C. k. komisya hipoteczna w Limanowej ogłasza, że złożyła arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami i mapami hipotecznemi, odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zalesie w tutejszym c. k. sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 25 lipca 1883, na którym w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Limanowa, 18 lipca 1883.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl“